KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXII SOSNOWIEC, WTOREK 8 GRUDNIA 1931 ROKU. Nr. 284.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

SPÓR OBRONY I OSKARŻENIA O DOKUMENTY

W 36 DNIU PROCESU BRZESKIEGO.

WARSZAWA, 7.12. Wczorajsze rozprawy rozpoczęły się o godz. 10 i pół r. Na wstępie przewodniczący zareferował, że wpłynęły dwa pisma: jedno adw. Hofmokl - Ostrowskiego, który przedłożył jednocześnie swe przemówienie, wygłoszone w kongresie krakowskim i drugie — wyjaśnienie niedoszłego świadka p. Stawickiego. Ze względów proceduralnych, sąd wszystkie te wyjaśnienia pominął.

PRZEWODNICZĄCY (zwracając się do ławy obrończej): Czy panowie zapoznali się z dowodami w sprawie?

ADW. STERLING: Tak jest.

PRZEWODNICZĄCY: Czy panowie prokuratorowie mają jakie wnioski?

PROKURATOR: My oczekujemy wniosków obrony. Dokumenty zostały dołączone do akt sprawy przez sędziego śledczego.

ADW. STERLING: Obrona będzie się sprzeciwiała załączeniu całego szeregu dokumentów w charakterze dowodów rzeczowych. Proces współczesny jest oparty na zasadzie bezpośredniości i to, co nie może być sprawdzone przez sąd, nie może być dowodem w sprawie. Sąd najwyższy pozwala na odstępstwa tylko w bardzo nielicznych wypadkach. Jeżeli sądy orzekające podlegają kontroli wyższych instancji, to tembardziej nie można stanąć na gruncie, aby sędzia śledczy miał prawo nieomylności i jego decyzja była ostateczna i sąd obowiązywała. W związku z tem obrona protestuje przeciwko dołączeniu do akt całego szeregu dokumentów i przedmiotów. Więc przedewszystkiem wnosimy o wyeliminowanie protokułów oględzin akt śledztwa innych spraw. Rozumiem, że w danem śledztwie akta takie mogą mieć znaczenie, jako podstawa, nie mogą być jednak odczytane, ani one, ani protokuły oględzin. Artykuł 338 K. P. K. mówi kiedy i w jakich warunkach można odczytywać zeznania świadków. Warunki, w jakich bada się świadka, charakter świadka w innej sprawie mogą być zupełnie odmienne od danej. Dlatego takie przemycanie zeznań świadków jest niedopuszczalne. Jeżeli chodzi o informacje, jakie znajdują się w innych śledztwach, to one nie mogą być odczytywane bez sprawdzenia. Wreszcie dowody rzeczowe: sąd nie może się kontentować protokułami oględzin dowodów rzeczowych. Obrona żądać będzie wyeliminowania 21 dokumentów, które nie mogą mieć mocy ze względu na wartość dowodową. A więc chodzi o te wszystkie dokumenty, które przedstawione są nie w oryginale, lecz w odpisie, bez żadnego stwierdzenia autentyczności. Pierwszorzędne znaczenie ma nieraz strona zewnętrzna dokumentu, której nie oddaje odpis. Mamy dwa odpisy poświadczone przez komisarza Banko i wywiadowcę Burawskiego. To nie są osoby uprawnione do stwierdzenia autentyczności. One są zdolne tylko do stwierdzenia, że dokument znajdował się w danym urzędzie czy Ministerstwie. Pozatem jest 5 dokumentów, które stanowią odpisy z odpisów. Jest to podniesienie niemożliwości załączenia ich do drugiej potęgi. Wreszcie mamy niedopuszczalne kryptozeznania świadków. Cały szereg odpisów informacji, na podstawie kart służbowych, podanych przez jakiegoś „Smutnego", „Wacka", „Grzegorza" i t.p. Są to informacje wywiadowców, które mogą służyć za podstawę wytoczenia dochodzenia, ale nie mogą być uznane za dowód. Można je uznać jedynie za zapiski do dochodzenia. Wypadków takich jest 15.

Muszą być również, zdaniem obrony, odrzucone dokumenty niewiadomego pochodzenia. Nie ma na nich śladów, że są odpisami, jak również, nie posiadają żadnej cechy autentyczności, to znaczy pieczątki, albo podpisu, którego wiarogodność byłaby stwierdzona. Do tej kategorji należą również fotografie okólników, cyrkularzy. Musimy być tembardziej ostrożni, że byliśmy w tej sprawie świadkami przedstawienia dwóch falsyfikatów. Nie może być również załączona do sprawy decyzja sędziego śledczego z dn. 28 marca 1931 r., mówiąca o umorzeniu śledztwa w sprawie zamachu na świadka Pużyckiego. Ogłoszona może być tylko treść decyzji, a w żadnym wypadku jej uzasadnienie. W końcu obrońca przeciwstawia się w załączeniu do sprawy oględzin dowodów rzeczowych sprawy Korfantego i wreszcie protokułów oględzin z innych protokułów oględzin. Tego rodzaju dokumentów absolutnie nie można uznać za żaden dowód.

Następnie zabiera głos ADW. LANDAU: Przedewszystkiem niewiadomo, dlaczego do dnia dzisiejszego wśród prawników pokutuje niesłuszna teza, że z chwilą, gdy sędzia śledczy napisał protokuł oględzin jakichś dowodów, przez to samo staje się to dowodem. Jest to nieporozumienie. W danym wypadku mamy klasyczny przykład wszystkich możliwych błędów ze strony sędziego śledczego. Najcharakterystyczniej i najbardziej rażące jest dokonanie „protokułu oględzin z protokułu oględzin". Sędzia śledczy., gdyby był się orjentował, mógłby co najwyżej przedstawić odpis protokułu. Ale przedewszystkiem musimy ustalić, do czego służy protokuł oględzin. Kodeks postępowania Karnego nie zna operowania dowodami rzeczowemi inaczej, jak „in concreto". Protokuł oględzin zmierza do bardzo skromnych rzeczy, mianowicie do zabezpieczenia tego dowodu. Dla wygody, dla zabezpieczenia, dla stwierdzenia kiedyś, że to jest ten sam dowód, o którym jest mowa, stwarza się protokuł oględzin. Jest jednak i szereg innych błędów i niejasności. W tej sprawie Ministerstwo spraw wewnętrznych przysłało sędziemu śledczemu szereg rzeczy, które nie wiem jak nazwać. To było chyba zupełnie bezładne opróżnianie pewnych szuflad Ministerstwa. Doprawdy nie wiem, jakie wnioski chciałby pan prokurator wyciągnąć z dokumentu takiego, jak naprzykład odezwa stronnictwa narodowo-demokratycznego, skierowana przeciwko „Centrolewowi", albo z kartki, zawierającej tylko 26 nazwisk bez żadnego podpisu. Uważam, że to wszystko jest jakieś nieporozumienie.

W dalszym ciągu ADW. LANDAU, opierając się na art. 338 K. P. K. sprzeciwia się jaknajkategoryczniej odczytywaniu protokułu oględzin zeznań świadków w innych sprawach. Jeżeli chodzi o protokuły oględzin różnych odezw, okólników, artykułów — to obrona będzie się domagała odczytania tych wszystkich dokumentów w całości a nie w urywkach, jak to jest przedstawione w akcie oskarżenia.

— Obrona — mówi adw. Landau — sprzeciwia się jaknajkategoryczniej załączaniu do sprawy wyroków z innych spraw. Wyrok jest to sentencja nic więcej. Motywy mają znaczenie tylko dla stron i wyższej instancji. Ale wogóle wyrok nieprawomocny nie ma żadnego znaczenia dowodowego. Ja nie słyszałem dotychczas, aby w sądzie mógł był zajść spór w tej kwestji.

W końcu ADW. LANDAU składa orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie oskarżenia Marszałka i Miklaszewskiego, gdzie jest mowa o niedopuszczalności odczytywania protokułu oględzin zeznań świadków innej sprawy. Poza tem adw. Landau składa druk sejmowy w sprawie wniosku o zmianę brzmienia art. 338 K. P. K., z którego wynika, że dotychczasowe brzmienie tego artykułu pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem obrony.

Na żądanie prokuratora GRABOWSKIEGO, który wyraził chęć zapoznania się z zakwestjonowanemi przez obronę dokumentami, jak również złożonemi przez adw. Landau: wyrokiem Sądu Najwyższego i drukiem sejmowym, sąd zarządził półgodzinną przerwę.

PO PRZERWIE.

Po przerwie przemawiali dalej obrońcy, występując przeciw załączeniu do akt różnych dokumentów. Między innymi przemawiał adw. Śmiarowski, który po chorobie znów powrócił do zajęć.

PROK. GRABOWSKI domagał się wezwania szeregu świadków, jak nacz. Kaweckiego, kom. Olearczyka, wicemin. Korsaka i innych, celem stwierdzenia autentyczności dokumentów. Obrona sprzeciwiła się temu.

W rezultacie sąd postanowił załączyć do sprawy wszystkie zakwestjonowane przez obronę dokumenty z wyjątkiem t. zw. kart informacyjnych. Nadto sąd postanowił dołączyć do akt dokumenty sprawy o zamach na marsz. Piłsudskiego i sprawy o manifestację 14 września.

Wreszcie sąd postanowił sprawę odroczyć do czwartku.

ZAGRANICA O PROCESIE

PARYŻ, 7.12. Artykuł wstępny sobotniego „Figaro" komentuje wizytę Marinkowicza w Warszawie, lecz jednocześnie autor obszernie omawia proces brzeski.

Autorowi nie chce się wierzyć, aby patrjoci tego kalibru, co Witos i Korfanty, mogli być ofiarami ponurych poczynań w kraju, który już Michelet nazwał krajem światła.

Autor przewiduje ciężką odpowiedzialność wobec własnej ojczyzny i Europy tych, co przyczyniliby się do osłabienia jedności narodowej Polski.

Pierwszym obowiązkiem Polaków — dodaje jeszcze autor — winno być skupienie wszystkich energji i utrzymanie wszystkich sympatji, albowiem wiadomo każdemu, że w kalendarzu pangermańskim rozbiór Polski znajduje się na pierwszem miejscu.

We francuskich kołach dyplomatycznych wrażenie artykułu „Figaro" jest tem większe, że autorem jego jest ambasador Saint Aulaire.

Procesowi brzeskiemu całą szpaltę poświęcił też piątkowy „Quotidien", omawiający zeznania marszałka Trąmpczyńskiego, jenerała Kukiela, prof. Kota, prezesa Mogilnickiego.

W sobotę „Oeuvre" i „Journal des Debats", a w niedzielę „Temps" podają obszerne streszczenia listu dr. Motza.

Hitleryzm dochodzi do władzy.

Gabinet Brüninga nad przepaścią.

BERLIN, 7.12. Sytuacja polityczna w Niemczech zaostrzyła się w ostatnich 48 godzinach w sposób, dający prasie podstawy do snucia przypuszczeń na temat kryzysu rządowego.

W kołach politycznych prawicy rozpowszechniony jest pogląd, że gabinet Brüninga postawiony będzie przed ciężką próbą jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Landvolk i partja gospodarcza rewoltują w dalszym ciągu, odmawiając Brüningowi poparcia. Z drugiej strony wzrastają nastroje opozycyjne u socjaldemokratów i rośnie niebezpieczeństwo zerwania przez to stronnictwo z dotychczasową polityką tolerancji wobec Brüninga.

Kanclerz będzie w dniu dzisiejszym usiłował nawiązać ostatnie pertraktacje z socjal - demokratami. Dotyczyć one będą stanowiska tego stronnictwa odnośnie do wielkiego dekretu w sprawie zniżki płac i cen, który ogłoszony ma być w dniu jutrzejszym łącznie z proklamacją rządową do narodu. Socjaldemokraci wypowiadają się przeciw jakimkolwiek obniżkom płac.

Po ogłoszeniu dekretu zamierzone jest zwołanie drogą telegraficzną posiedzenia frakcji Reichstagu, co nastąpiłoby w czwartek. Gdyby w tym dniu frakcja uchwaliła zwołanie Reichstagu, co jest prawdopodobne, wówczas byłoby to sygnałem do otwarcia kryzysu gabinetowego.

„12 — Uhr - Blatt" notuje pogłoskę, że w tym wypadku kanclerz nie będzie czekał do zwołania parlamentu, lecz natychmiast przedłoży prezydentowi Rzeszy swoją dymisję.

W kołach centrowych mówią, że gabinet, w którym znaleźliby się narodowi socjaliści nie będzie mógł być kierowany przez eksponenta centrum. Tworzone są już kombinacje na temat przyszłego gabinetu.

Jako kandydata, posiadającego największe szanse na stanowisko kanclerza Rzeszy wymienia się obecnego ministra Reichswehry i spraw wewnętrznych Groenera.

Poza tem uważa się za nieprawdopodobne, aby w takim gabinecie Brüning zatrzymał tekę. Miał on osobiście wielokrotnie wypowiadać się przeciw takiemu projektowi.

Wyjazd min. Zaleskiego DO LONDYNU.

WARSZAWA, 7.12. (Tel. wł.) Min. Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału zachodniego p. Lipskiego wyjechał dziś do Londynu. Audjencja ministra u króla wyznaczona została na piątek. Powrót min. Zaleskiego spodziewany jest w niedzielę.

Porządek dzienny POSIEDZENIA SEJMU.

WARSZAWA, 7.12. (Tel. wł. Został ogłoszony porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu. Najważniejszym punktem obrad jest ustawa o zgromadzeniach.

PRZEGLĄD PRASY.

Wojsko i administracja

W zeznaniach świadków w procesie brzeskim wiele się mówiło o obsadzaniu stanowisk administracyjnych przez wojskowych. W prasie sanacyjnej opinjom wypowiedzianym na ten temat przez prof. Rybarskiego i A. Struga, nadaje się znamię nieżyczliwości dla wojska, co jest oczywiście fałszem i nonsensem. Pisząc o tem, p. B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“ czyni słuszną uwagę:

Czy gdybyśmy protestowali przeciwko mianowaniu lekarzy prokuratorami, a prawników dyrektorami szpitali, to zasłużylibyśmy na miano przeciwników zawodu lekarskiego lub prawniczego? Im więcej umiemy ocenić wykształcenie i przygotowanie oficerów, którym ciągły rozwój wojskowości tak potężne, trudne, bardzo fachowe stawia zadania, im bardziej jesteśmy przekonani, że zawód wojskowy nie znosi dyletantyzmu, tem mniej stajemy się zwolennikami poglądów, iż oficer jest „do wszystkiego“. Przez głęboki szacunek dla tego szczytnego powołania nie możemy mu przypisywać elastyczności zawodowej, rzekomo uzdolniającej go wszechstronnie tak, jak to sobie wyobraża np. cytowany przez p. Struga gen. Górecki, obecny prezes Banku Gospodarstwa Kraj.

Zresztą popatrzmy na praktykę dwu państw przedwojennych, obu wyraźnie militarystycznych: na Niemcy i Rosję. W Niemczech „stawiano“, nawet z niemałą przesadą, na prawników. Prawnicy w Niemczech zajmowali wszelkie najwyższe i niższe stanowiska administracyjne. Aż do drobnych burmistrzów! A chociaż to poczytywanie prawników za nadających się „do wszystkiego“ szło jawnie za daleko, jednakże koniec końców Niemcy utworzyli świetną administrację państwową, niższą i wyższą oraz samorządową. Odwrotnie w Rosji. W Rosji „stawiano“ na oficerów. Nietylko w policji, w administracji politycznej, w służbie centralnej kwalifikacja oficerska wystarczała. Wystarczała ona również do kierownictwa choćby teatrami lub kąpieliskami mineralnemi.

W Rosji uprawiano, ze znanym wynikiem, „kult niekompetencji“.

Czy w Rzeszy Hohenzollernów, faworyzującej w administracji prawników, oficer nie cieszył się wręcz wyjątkowem stanowiskiem społecznem?

Czy, przeciwnie, w Rosji faworyzującej w tejże administracji oficerów, ci ostatni zyskiwali na czci i sympatji społecznej?

Oczywiście na te pytania bardzo łatwo dać odpowiedź.

Pięciolecie

Obóz Wielkiej Polski święcił piątą rocznicę swego istnienia i działania, zapoczątkowanego dnia 4 grudnia 1926 r. w Poznaniu. **„Kurjer Poznański“** obszerniej omawiając znaczenie Obozu Wielkiej Polski m. in. tak określa rolę tej formacji politycznej:

Ci, którzy powierzchownie tylko znają założenia programowe tej organizacji, a równocześnie, rozglądając się wokół naszego życia politycznego, nie mogą nie przyznać, że Obóz Wielkiej Polski z tytułu swych kwalifikacyj programowych i organizacyjnych stanowi obecnie siłę, z którą się nietylko liczyć trzeba, z którą walczyć skutecznie jest trudno, są skłonni mniemać. jakoby jedynem i wyłącznem zadaniem Obozu Wielkiej Polski była odpowiedź na rewolucję majową, była walka z sanacją. Jest chwila po temu, by stwierdzić, że nie na taką miarę zakrojone były hasła twórców Obozu Wielkiej Polski z Romanem Dmowskim na czele. Idea Obozu Wielkiej Polski nie wyrosła na tle wyłącznie układu stosunków pomajowych, lecz była dojrzałym owocem doświadczenia z całego okresu naszej niepodległości z majem 1926 r. włącznie.

Pierwsze osiem lat niepodległości, to okres bezpłodnych, rozproszonych wysiłków i prób stworzenia stałego systemu rządzenia państwem. Winę tego przypisywano brakowi należytego wychowania politycznego narodu. Częściowo tylko słusznie. Życie ujawniło, że w łonie wszystkich obozów z wyjątkiem narodowego działały jaczejki piłsudczyków, które secesjami, frondami, intrygami nie dopuszczały do tego, aby młoda państwowość polska poszła drogą ewolucji ku naprawieniu zła. Zamach majowy zawrócił młodą państwowość naszą do punktu, z którego wyszła. Zburzył to, nad czem pracowały żywioły uczciwe i rozważne, by państwo wprowadzić z bezwładu — zburzył, nie dając ze swej strony niczego twórczego.

Na takiem tle ogólnem powstał Obóz Wielkiej Polski z przewodnią myślą — jak oświadczył Dmowski na zjeździe organizacyjnym — budowania, nie burzenia. Budowania od podstaw: w treści i formie. W deklaracji ideowej OWP. powiedziano:

„O. W. P. jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić go zdolnym do silnego ujęcia w swe ręce spraw swoich, sprawić, ażeby stał się on w pełnem tego słowa znaczeniu panem swoich losów“.

Wysadzenie Soboru
CHRYSTUSA ZBAWICIELA.

BERLIN, 7.12. „Lokal-Anzeiger“ donosi z Moskwy, iż wysadzony został w powietrze przy pomocy 6 ładunków dynamitu Sobór Chrystusa Zbawiciela, jedna z najstarszych cerkwi w Moskwie.

Stan oblężenia w Nankinie
Jazda 30 tys. studentów chińskich bez biletów.

LONDYN, 7.12. Korespondenci pism angielskich donoszą z Nankinu o masowych demonstracjach studentów chińskich.

Słuchacze wyższych uczelni w miastach prowincjonalnych zdobywają szturmem pociągi i jadą bez biletu do Nankinu, by manifestować za wojną z Japonją. Dotychczas zgromadziło się w Nankinie przeszło 30 tysięcy studentów.

Manifestacje wczorajsze miały przebieg tak burzliwy, że rząd ogłosił w mieście stan oblężenia. Ściągnięto do Nankinu liczne oddziały wojskowe, które pozostają w ostrem pogotowiu. Aresztowano 300 studentów. Policja i wojsko urządza na mieście istne obławy, usiłując zmusić przybyszów do opuszczenia Nankinu.

Według obliczeń władz policyjnych, z samego Pekinu przybyło pociągami do stolicy 12 tysięcy studentów. Poza tem każdy pociąg przywozi dalsze partje z Szanghaju i Tien-Tsinu. Młodzież żąda ogłoszenia wojny. Wobec możliwości napadu na gmachy ministerjalne, policja pozagradzała wejścia zasiekami z drutu kolczastego. Ruch uliczny po godzinie 6 wieczór jest wzbroniony.

TOKIO, 7.12. Japońskie eskadry lotnicze rozpoczęły energiczną akcję zwalczania band rozbójnickich w południowej Mandżurji. Pod Kung-Npu i pod Tieng-Ping-Tai zrzucono wielkie ilości bomb na obozowiska rozbójnicze. Kilkuset bandytów poniosło śmierć.

Gen. Honyo w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że przegrupowania wojsk japońskich są nieuniknione, gdyż zachodzi konieczność dalszych walk z bandytami.

Separatyści mandżurscy wysłali do Tokio delegatów w sprawie omówienia przyszłego ustroju w Mandżurji. Prowizoryczny rząd w Mukdenie pragnie uniezależnić się całkowicie od Nankinu.

Rządowe sfery japońskie przyjęły delegację życzliwie. Po ostatecznem zorganizowaniu prowincjonalnego rządu w Mukdenie, Japonja zawrze z tym rządem traktaty wojskowe i handlowe.

PARYŻ, 7.12 Wydział XII Ligi Narodów zbadał zastrzeżenia chińskie i japońskie do tekstu rezolucji Rady Ligi Narodów. Wszystko zdaje się wskazywać na to, iż rząd nankiński nie chce wycofać swych wojsk z Czing-Czao, oraz odmawia Japonji prawa utrzymywania policji w strefie neutralnej.

Delegacja japońska ponownie zaznaczyła, iż chińskie stanowisko w sprawie mandżurskiej, jest nie do przyjęcia. Rząd japoński nie wątpi, że obecnie Liga Narodów zrozumiała, ile dobrej woli włożyła Japonja w zażegnanie konfliktu mandżurskiego.

Spór chińsko-japoński
w Radzie Ligi Narodów.

PARYŻ, 7.12. Ostatnia faza prac Ligi Narodów w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego przedstawia się następująco.

Komisja 12 rozpatrywała w sobotę po południu noty Japonji i Chin, zawierające zastrzeżenia co do projektu rezolucji. Rząd chiński sprzeciwia się kategorycznie wycofaniu wojsk z Cingczau i odrzuca żądanie Japonji wykonywania w ewakuowanej strefie władzy policyjnej. Rząd japoński podkreśla, iż propozycje chińskie są niemożliwe do przyjęcia. Prace Ligi Narodów znajdują się więc na martwym punkcie. Narazie nie widać jeszcze drogi, po której pójdzie rozstrzygnięcie zatargu.

Pięciolecie O. W. P.
Niedzielny obchód w Warszawie.

WARSZAWA, 7.12. Niedzielny obchód pięciolecia Obozu Wielkiej Polski rozpoczęła msza św. w kościele Zbawiciela, którą o godz. 9.30 odprawił ks. prałat Marceli Nowakowski.

O godz. 11.30 przed południem rozpoczęła się uroczysta akademja, połączona z promocją kandydatów. Liczba obecnych przekroczyła 2 tysiące osób. Przewodniczył b. więzień brzeski p. Aleksander Dębski, który rozpoczął akademję rysem historycznym Obozu.

Obóźny p. Jan Tłuchowski mówił o polityce obozu sanacyjnego, która budzić musi jaknajwiększe wątpliwości. Z kolei nastąpiła uroczystość wręczenia Obozowi Warszawy sztandaru, ofiarowanego przez najwyższe władze obozowe. Dłuższy odczyt wygłosił poseł Zdzisław Stahl, określając zadania, które Obóz Wielkiej Polski pragnie spełnić.

Po przemówieniu p. Stahla nastąpiła dekoracja 150 kandydatów odznaką OWP. mieczem Chrobrego, poczem przyjęci kandydaci złożyli przyrzeczenie.

Ostatni przemawiał pos. dr. Tadeusz Bielecki.

Na zakończenie akademji orkiestra II gniazda „Sokoła“ odegrała Hymn narodowy, następnie zaś przy wyprowadzeniu sztandaru „hymn młodych“.

Zachwiana prohibicja
Otwarcie kongresu w Waszyngtonie.

NOWY JORK, 7.12. Dziś o godz. 5 popoł., według czasu środkowo - europejskiego, nastąpi w Waszyngtonie otwarcie kongresu.

Do kancelarji w Białym Domu wpłynęło dotychczas tysiąc petycyj, zaopatrzonych w niezliczoną ilość podpisów. Wszystkie te podania zmierzają do zniesienia prohibicji.

Nie ulega wątpliwości, że obok zagadnień politycznych i gospodarczych, sprawa prohibicji będzie najaktualniejszym tematem obrad kongresu. Obie partje, republikańska i demokratyczna, wezwały deputowanych, by nie omieszkali stawić się na posiedzenia, gdyż nawet jeden głos może zadecydować o najżywotniejszych zagadnieniach. Gdyby demokraci uzyskali większość, to należy spodziewać się radykalnych zmian w wewnętrznych stosunkach amerykańskich.

Senator Sheppard zamierza wnieść nowy projekt ustawy prohibicyjnej, obostrzający dawne przepisy. Według nowej ustawy wzbronione byłoby nawet wyciskanie moszczu z owoców, a osoby, aresztowane w stanie nietrzeźwym, byłyby karane bezwzględnem więzieniem.

Projekt sen. Shepparda spotkał się z gwałtownym sprzeciwem wrogów prohibicji. Należy oczekiwać zaciekłej walki obu obozów.

Phzeciwnicy prohibicji dowodzą, że uruchomienie browarów i gorzelni ożywiłoby **przemysł i handel oraz dałoby skarbowi możność znalezienia nowego źródła dochodów.**

NOWY JORK, 7.12. Prezydent Hoover konferował wczoraj z przedstawicielami klubów demokratycznego i republikańskiego. Według obiegających pogłosek, prezydent zamierza poddać pod głosowanie trzy punkty, które będą miały kapitalne znaczenie w wewnętrznej gospodarce finansowej.



Trzej przywódcy zdemaskowanego spisku na Węgrzech: Kalman Zsabka, Ferenc Gyulai Molnar i Ferenc Karoly Hozmetz, którzy chcieli przy pomocy wielkiej organizacji radykałów narodowych obalić rząd.

Organ Watykanu
O KSIĄŻCE KOSTKA-BIERNACKIEGO.

CITTA DEL VATICANO, 7.12. (K. A. P.) „Osservatore Romano“ zamieszcza wiadomość, że opinja publiczna w Polsce przyjęła z wielkiem oburzeniem ukazanie się książki płk. Kostka-Biernackiego, wojewody nawogródzkiego. Książka ta dyszy nienawiścią do Kościoła katolickiego i do religji wogóle. Autor przeciwstawia Bogu moce piekielne, które zwyciężają. Prawa moralne depce się. Bohaterowie tej książki to są łotry, prostytutki, degeneraci. Nie brak też aluzyj obraźliwych pod adresem Stolicy Apostolskiej. Ukazują się ostre protesty przeciwko tej bezwstydnej książce, w wysokim stopniu kompromitującej urząd, który autor sprawuje.

Aresztowanie
PRZYWÓDCY PUCZU HEIMWEHRY.

WIEDEŃ, 7.12. Dziś o godz. 9 rano u sędziego śledczego w Gratzu zjawił się przywódca puczu Heimwehry dr. Pfriemer w towarzystwie swego adjutanta i poprosił o aresztowanie.

Życzeniu stało się zadość

Dr. Pfriemer przekroczył granicę austrjacką dziś w nocy. Do Gratzu zajechał samochodem.

Proces o niedoszły zamach stanu ma odbyć się dnia 14 grudnia. Dr. Pfriemer pragnie, by go sądzono wraz z towarzyszami.

Wewnętrzna pożyczka
AMERYKAŃSKA.

WASZYNGTON, 7.12. Amerykański sekretarjat skarbu ogłosił subskrypcję bonów skarbowych na ogólną sumę 1.3 miljarda dolarów na 3.6 i 12 miesięcy, oprocentowanych przeciętnie po 3 proc.

Jest to największa od czasów wojny wewnętrzna pożyczka związkowa. Służyć ona ma dla pokrycia płatnych 15 grudnia długów państwowych w wysokości 1.1 miljarda dolarów.

Wielka katastrofa
W KOPALNI WĘGLA W RUMUNJI.

BUKARESZT, 7.12. W kopalni węgla „Lonja“ pod Petroszani, nastąpił dziś rano wybuch gazów. Załamujące się sztolnie odcięły od świata kilkudziesięciu górników. Dotychczas wydobyto 6 trupów i 14 ciężko rannych. Akcja ratownicza jest utrudniona, ponieważ gazy wydostają się w dalszym ciągu.

Należy oczekiwać, że liczba ofiar wzrośnie trzykrotnie.

KAPITALIZM I POLSKA.

Świat kapitalistyczny w Stanach Zjednoczonych, Anglji, Niemczech przeżywa ciężki kryzys.

Zmalały obroty handlu i wewnętrznego i zewnętrznego tych krajów; wraz z tem kurczy się ich produkcja, rośnie liczba bezrobocznych; odpływają pospiesznie z Niemiec udzielone im kredyty zagraniczne, zachwiał się kurs funta angielskiego. Ale bardzo jeszcze stąd daleko do upadku ustroju kapitalistycznego.

Bo obok tych krajów, dotkniętych ciężko kryzysem, — są inne kraje równie wysokiej kultury kapitalistycznej, jak Francja, Szwajcarja, których zasoby pieniężne, a w szczególności złota, nie maleją lecz rosną, w których niema prawie wcale bezrobocia.

Więc załamała się conajwyżej „planowa gospodarka" i ekonomiczna dyktatura koncernów, karteli i trustów wraz z nadmiernie przez nie rozwiniętą sprzedażą na kredyt i nadmierną, bo za pożyczane pieniądze, racjonalizacją, standaryzacją i mechanizacją rolnictwa i przemysłu. Nie załamała się zaś bynajmniej kapitalistyczna gospodarka burżuazji francuskiej — gospodarka tradycyjnie gotówkowa i oparta o indywidualną przedsiębiorczość licznych właścicieli warsztatów, fabryk, firm handlowych, dbających przedewszystkiem, by każdy wkład kapitałów przynosił należyte zyski.

Ale i w Anglji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych — pomimo przeżywanego przez kraje te ostrego kryzysu — ustrój kapitalistyczny wykazuje wielką naprawdę żywotność.

Ubolewa się często w naszych dziennikach nad chwiejącymi się podstawami gospodarstwa krajowego, w którem są miljony bezrobocznych. Ale nie mówi się, że te miljony bezrobocznych nie mrą z głodu, nie są pozbawione dachu nad głową, że choć nie mają pracy — mają za co mieszkać, ubierać się i odżywiać po ludzku. Naprawdę, żyjący dziś z zasiłków państwowego ubezpieczenia od braku pracy bezroboczy robotnik angielski lepiej się odziewa i odżywia od zarabiającego u nas 80 gr. do 1 i pół złotego dziennie na folwarkach codziennego robotnika rolnego.

Zapewne, kryzys i bezrobocie, wskazują, że w gospodarce najciężej dotkniętych niemi krajów, są poważne braki i błędy. Ale fakt, że miljony bezrobocznych otrzymują od państwa czy związków zawodowych środki znośnego w każdym razie życia — świadczy, jak wielkie jest rzeczywiste bogactwo przodujących dziś w rozwoju kapitalicznego ustroju narodów.

Bo trzeba sobie przypomnieć, że niezawsze bezroboczy mieli co jeść i spokojnie oczekiwali poprawy konjunktury.

Kryzys lat dwudziestych ubiegłego stulecia wywołał w Anglji trwające lat kilka zaburzenia bezrobocznych o wybitnie rewolucyjnym charakterze, palenie fabryk, niszczenie maszyn, zbrojne starcia z wojskiem... hasła przewrotu społecznego...

Wskutek kryzysu 1847 wybuchł wśród tkaczy śląskich tyfus głodowy. A na naszem podwórzu — jak stwierdzał Szczepanowski w swej „Nędzy Galicji", — jeszcze w 70 latach XIX w. nawet bez kryzysu, co roku niemal na przednówku marli ludzie z głodu. I marzły też z głodu miljony przed kilku laty w Rosji sowieckiej. I mrą z głodu również miljony ludzi w żyjących naturalną rodzinną gospodarką „samowystarczalnych" Chinach. Bywały też co jakiś czas klęski głodowe w ciągu całych wieków średnich.

Po raz pierwszy w dziejach cywilizacji nawet bezroboczy, nawet miljony bezrobocznych mają co jeść.

Naprawdę ustrój społeczny, który choćby to jedno tylko daje ludzkości, nie jest najgorszy i nie chyli się do upadku.

Więc sądzę, że możemy śmiało, z czystem sumieniem, przestać się kłopotać o los kapitalizmu na zachodzie Europy i Ameryce północnej, a natomiast zająć się serjo naszą własną polską biedą.

Bo jesteśmy naprawdę jednym z najbiedniejszych w Europie narodów.

Bogaci jesteśmy tylko w przyrost ludności. Chwała Bogu, że szybko wzrasta nasza siła liczebna. Ale trzeba pomyśleć o należytem zatrudnieniu tego przyrostu ludności.

Tymczasem rozdrobnienie własności ziemskiej doszło już u nas do najdalszych granic. W Niemczech 50,8 proc. gospodarstw ma mniej niż 5 hektarów, we Francji 56.5 proc., w Polsce 71.6 proc. Więc rolnictwo dalszego przyrostu ludności już nie wyżywi.

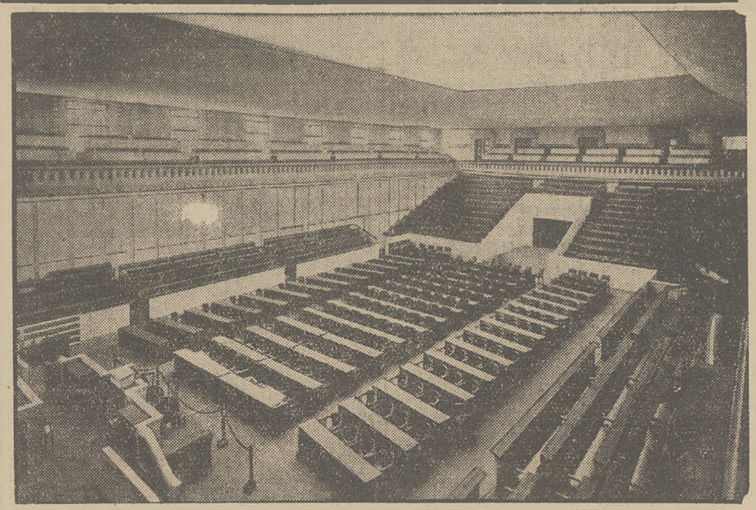
A przemysł? Na 100 osób zawodowo czynnych pracuje w przemyśle: w Belgji 46 osób, w Szwajcarji 44, Niemczech 41, Czechosłowacji 37, Danji 27, Estonji 13, Finlandji 12, Polsce — 10.

Mamy najmniej niemal w Europie na głowę zatrudnionej w rolnictwie ludności — ziemi, górujemy rozwojem przemysłu tylko nad krajami bałkańskimi i Litwą. I mamy też jeden z najmniejszych w Europie obrotów handlu zagranicznego i najmniej prawie pieniędzy na głowę ludności. Obrót handlu zagranicznego na głowę ludności wynosił w 1929 r. w Danji 2217 zł., w Belgji 2007 zł., w Anglji 1649 zł., we Francji 917 zł., w Estonji 511 zł., w Polsce 190 zł. Obieg pieniężny na głowę ludności wynosi we Francji 591 zł., w Belgji 438 zł., w Holandji 401 zł., w Anglji 335 zł., w Norwegji 271 zł., we Włoszech 192 zł., w Rumunji 63 zł., w Polsce 52 zł.

Realną naszą troską powinno być co robić, byśmy przestali być krajem, którego połowa ludności żyje naturalną gospodarką na paru morgach, krajem o największem przeludnieniu wsi, mniejszym od Francji i Estonji rozwoju przemysłowym, o dziesięciokrotnie mniejszym od Francji obiegu pieniężnym, krajem stojącym na szarym końcu kapitalistycznego rozwoju Europy.

Trochę więcej kapitalizmu własnego, rodzimego, choćby tyle, co mają Czesi, by nam nie zaszkodziło. Wtedy stacby było naszego zarabiającego robotnika na takie choćby odżywianie się, ubieranie i mieszkanie — jakie ma dziś nawet bezroboczy w kapitalistycznej Anglji.

STANISŁAW GRABSKI.



NOWA SALA W „PALAIS ELECTORAL" W GENEWIE. gdzie odbywać się będą narady konferencji rozbrojeniowej.



Echa wizyty jugosłowiańskiej w Polsce: Siedzą jugosłowiański minister spraw zagran. Marinkowicz i min. Zaleski.

W Akademji górniczej w Krakowie

uroczysta inauguracja roku szkolnego.

W ub. niedzielę odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego 1931-32, trzynastego zkolei, w krakowskiej akademji górniczej.

Uroczystość poprzedzona została nabożeństwem, odprawieniem w kościele św. Anny. Po mszy św. uczestnicy uroczystości udali się do głównego gmachu akademji przy Alei Mickiewicza, gdzie w dużej sali rysunkowej zebrali się przedstawiciele władz z ks. metropolitą Sapiehą, wicewojewodą Bilekiem, rektorem Uniw. Jag ks. prof. dr. Michalskim, wiceprez. m. Klimeckim i gen. Smorawińskim na czele. Licznie przybyli naczelnicy zakładów górniczych. Przemysł węglowy Zagłębia Dąbrowskiego reprezentowali pp.: prezes Sągajłło, prezes Gadomski, dyr. St. Raźniewski i dyr. Bajer.

Po odśpiewaniu pieśni górniczej przez chór studentów rektor akademji prof. inż. Sarjusz Bielski wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie wicewojewoda Bilek udekorował prof. inż. Romana Riegera Krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski oraz prof. dr. Walerego Goetla złotym Krzyżem zasługi. Zkolei prorektor, inż. Takliński złożył sprawozdanie z działalności akademji w roku 1930-31. W okresie tym zapisało się na wydział górniczy 331 studentów, na hutniczy 200. Dyplom inżyniera górniczego uzyskało 52 studentów, inżyniera metalurga — 12. Od początku istnienia akademji wydano 289 dyplomów inżyniera górniczego i 59 dyplomów inżyniera metalurga.

Przed wyborem

prezydenta w Hiszpanji.

W czwartek 10 b.m. odbędą się w Madrycie wybory prezydenta w Hiszpanji. Silna grupa parlamentarna socjalistyczna postanowiła większością 58 głosów przeciwko 31 wybrać p. Alcalę Zamorę.

W dniu wyborów komisja deputowanych uda się do mieszkania nowego prezydenta, którego przewiezie do kortezów, gdzie złoży on uroczyście przysięgę na nową konstytucję, poczem delegacja odwiezie go do rezydencji urzędowej.

Nazajutrz gabinet obecny złoży swoją dymisję. Wydaje się, że grupa socjalistyczna zgadza się, ażeby jej członkowie partyjni wzięli udział w przyszłym rządzie.

Dom przyszłego prezydenta składać się będzie z sekretarjatu generalnego, obejmującego domy cywilny i wojskowy. Dom wojskowy będzie kierowany przez generała dywizji i kontradmirała. Dom cywilny będzie liczył pośród urzędników ministra pełnomocnego, który ma pełnić funkcje instruktora ambasadorów. Sekretarzem generalnym prezydenta ma być Rafael Sanchez Guerra, syn b. prezydenta rady ministrów i b. podsekretarz stanu prezydjum.

Pensja nowego prezydenta wynosić będzie miljon pesetów oraz 250.000 pesetów na fundusz reprezentacyjny, 250.000 na koszty podróży urzędowych i 750.000 na koszty osobiste personelu i materjałów biurowych. Prezydent zamieszka prawdopodobnie w pałacu Huerta.

Z DNIA.

PROCES BRZESKI

W ciągu 55 dni procesu przeciw 11 b. więźniom brzeskim przesłuchano ogółem 330 świadków i 11 oskarżonych. Przemówienia tych ostatnich trwały 5 dni. Przesłuchiwanie świadków trwało 30 dni, czyli na 1 dzień przypada przeciętnie 11 świadków. Przewód trwał 240 godzin.

Wczoraj rozpoczęło się odczytywanie dokumentów, które potrwa 6 — 8 dni, poczem nastąpi dłuższa przerwa i prawdopodobnie nie zakończy się przed 24 b. m. Po przerwie pierwsze posiedzenie sądu odbędzie się dopiero 7 stycznia. Wtedy właśnie rozpoczęłyby się przemówienia stron. Dwaj prokuratorzy już zapowiedzieli, że będą mówić 2 — 3 dni. Po 10 stycznia zaczną się przemówienia obrońców, którzy będą przemawiać w następującym porządku: Nowodworski, Graliński, Honigwill, Nagórski, Sterling, Urbanowicz, Benkiel, Barcikowski, Szurlej, Landau, Rudziński, Dąbrowski, Szumański, Ujazdowski, Czernicki, Jarosz, Berenson. Gdyby ich przemówienia skończyły się w ciągu tygodnia, repliki i ostatnie słowa 11 oskarżonych rozpoczęłyby się po 17 stycznia. Istnieje pogłoska, że w ostatniem słowie mają przemawiać tylko dwaj oskarżeni: poseł Lieberman i prezes Witos. Ewentualne spory proceduralne obrony z prokuratorem mogą również opóźnić bieg procesu. Przed wydaniem wyroku należy się liczyć z możliwością 3 — 4 dniowej narady sądu. Wraz z wyrokiem ogłoszone będą krótkie motywy, gdyż ogłoszenie szczegółowych motywów nastąpi dopiero w końcu lutego roku przyszłego.

NA ZIMNO...

W **„Dzienniku Bydgoskim"** ukazała się wiadomość następująca p. t. „Według protokółu":

Stacja kolei grójeckiej, Glosków, powiat Warszawski (albo Grójecki), gmina Jazgarzew, wieś, kolonja letnisk Glosków, posterunek policji Jazgarzew, parafja Jazgarzew, imię księdza proboszcza Ryszard Borkowski. Imię i nazwisko zabiegto: Kazimierz Sikora, lat miał 21, zabity w Głoskowie 11 sierpnia 1931 r. Przewieziony wozem przez rodzinę do Warszawy do szpitala Dzieciątka Jezus, gdize po12godzinachumarł. Miał przestrzeloną wątrobę i nerki. Sekcję robiono w szpitalu wojskowym. Pochowany został na Bródnie.

Imię i nazwisko ojca zabitego Szczepan Sikora.

Imię i nazwisko matki zabitego: Helena Sikora.

Mieszkanie rodziców zabitego w Warszawie, Krochmalna 83-a, m. 24. Naoczny i główny świadek Sikory, Rogowski Stanisław.

Powyższego czynu dokonał kpt. Mieczysław Kędzierski, na zimno, spotkawszy zabitego ś. p. Sikorę na ulicy w kilka dni potem, jak ten miał jakoby kraść owoce w ogródku, administrowanym przez brata kapitana.

Sprawa od tego czasu jest u prokuratora.

Kpt. Mieczysław Kędzierski był jednym z oficerów, przydzielonych do twierdzy brzeskiej w miesiącach jesiennych r. 1930.

UWAGI.

To co najważniejsze w małżeństwie.

Projekt nowego prawa małżeńskiego jest w tej chwili tematem bardzo gorących dyskusyj. Organizacje społeczne, stojące na gruncie katolickim urządzają dziś po sumie manifestacyjne zebrania przeciw projektowi prawa małżeńskiego, sporządzonemu przez komisję kodyfikacyjną.

Trudno znaleźć bardziej zasadniczej i bezpośrednio każdego obchodzącej kwestji, jak sprawa ustawowego uregulowania instytucji małżeństwa, zatem rodziny, a więc fundamentu, na którym opiera się taki, czy inny ustrój państwowy, socjalny i społeczny. Styl, rozmiary i trwałość budowli państwowej uzależnione są od jakości tych elementów w rodzinie.

Byłoby umniejszeniem ważności kwestji, gdyby kto usiłował w skromnych ramach artykuliku dziennikarskiego przeprowadzić taką, czy inną tezę w sprawie zagadnienia ustroju małżeństwa. Musiałoby się to chyba obyć bez dość przekonywującej jakościowo i silnej ilościowo argumentacji.

W stosunku do kwestyj prawnego uregulowania instytucji małżeńskiej istnieją nie dwa zdecydowanie różne poglądy, ale bodaj tyle par, ile jest małżeństw, współżycie bowiem dwojga ludzi rozpatrywane jest pod kątem przeżyć indywidualnych. Stąd stosunek do problemu, wysuniętego właśnie jako temat do rozważań publicznych, zaprawiony jest subjektywizmem, bo własne takie, czy inne pożycie w małżeństwie może skądinąd najsilniej rozwiniętym intelektom wypaczyć trzeźwość sądu.

Ale co do jednego wszyscy będziemy napewno zgodni, co do tego mianowicie, jak i z której strony należy podejść do kwestji ustroju instytucji małżeństwa. Czy podejść ze stanowiska interesów męża, czy też interesów żony? Wydaje się, że ani jednej z tych dwu stron nie można oddać pierwszeństwa. Każda z nich jest mniej ważna, niż strona trzecia, najbardziej zainteresowana i największą stawką szczęścia, względnie prawdziwie wzruszającej niedoli zaangażowana w tej odwiecznej grze mężczyzny i kobiety. Mamy tu mianowicie na myśli dziecko.

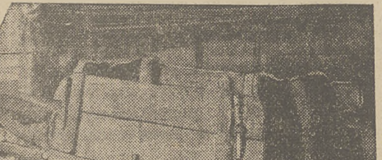
W miljonie tomów najcudowniejszej poezji i w niekończących się nigdy, a trwających od wieków debatach na temat miłości — najmniej jest liczenia się z prawem dziecka, z jego głosem dość nieśmiałym na to, aby się stać najdonioślejszym w umysłach, obejmujących najszersze horyzonty.

Jeżeli się mówi o małżeństwie, to ma się przeważnie na myśli tylko dwie strony zainteresowane, mianowicie szczęście męża i żony. Czasem tu i ówdzie doczepia się interes państwa, a nie jest dość mocno wysuwany interes dziecka, dla którego przecież w pierwszym rzędzie została instytucja małżeństwa stworzona. Byłby poniżej godności ludzkiej pogląd, że małżeństwo sprowadza się tylko do współżycia dwojga ludzi, choćby współżycie to okraszono nawet „zespoleniem dusz" i czemś jeszcze w tym guście. Małżeństwo jest także, a raczej przedewszystkiem organizacją, mającą na celu przedłużenie gatunku. Nie jest to więc istnienie dla samego istnienia, nie jest ono, powiedzmy wyraźnie, tylko romansem.

Pozostawiliśmy tu na boku aktualne zagadnienie rozwodów i ślubów cywilnych, bo wymagałoby ono o wiele szerszego omówienia, nie można jednak pominąć niesłychanie ważnego problemu zagwarantowania dziecku nie tylko takich czy innych sum na kształcenie, ale przedewszystkiem zdrowego moralnie i promiennego zgodą i miłością ogniska rodzinnego, którego ciepło ma wystarczyć mu na całe życie.

Przystępując do rozmów w kołach znajomych i na publicznych zebraniach na temat prawa małżeńskiego, uprzytomnijmy sobie, że winno to być prawo nie tyle męża i żony, ile ojca i matki, nie tyle dla szczęścia mężczyzny i kobiety, ile dla szczęścia dziecka, które jest początkiem nowego życia i symbolem lepszego jutra ludzkości, państw i narodów.

K. Ć—rk.



W muzeum komunikacji w Berlinie znajduje się niezwykły zabytek górniczy z 16-go wieku, a mianowicie drewniana kolejka kopalniana. Tego rodzaju wózki były w tym czasie w użyciu również w Polsce np. w Wieliczce i Olkuszu.

Zamiast życzeń

OFIARA NA BEZROBOCZYCH.

Otrzymujemy następujące pismo:

Zacny Panie Redaktorze!

Istnieje u nas zwyczaj wymiany piśmiennych życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Nie negując znaczenia istoty tego rodzaju zwyczaju, sądzę, że najlepszem spełnieniem życzeń wszystkich będzie możliwe wydajne zaspokojenie minimalnych potrzeb życiowych rzesz bezroboczych.

W związku z powyższem Miejski Komitet do spraw bezrobocia w Dąbrowie Górniczej postanowił wypuścić do miejscowego społeczeństwa listy składkowe, dla zebrania na rzecz pomocy dla bezroboczych tych funduszów, które każdy przeznacza na rozesłanie wyżej wspomnianych życzeń.

Odpowiadając na to wezwanie Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia, składam niniejszem do dyspozycji Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia imieniem zarządu miasta Dąbrowy Górniczej i imieniem członków prezydjum miasta kwotę zł. 50.

Uprzejmie proszę Pana Redaktora o łaskawe podanie niniejszego pisma do wiadomości publicznej i o łaskawe otwarcie w swem poczytnem piśmie listy składkowej na ten cel.

Łączę wyrazy szacunku

Zbigniew Madeyski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

8 Wtorek	**Dziś** N. Pocz. NMP. **Jutro** Walerji P. Wschód słońca 7 m. 25. Zachód „ 15 m. 28.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Rozwódka.

PALACE: Walka w podziemiach.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Z rozkazu księżniczki.

CZELADŹ

CZARY: Dziesięciu z Pawiaka.

DĄBROWA

WANDA: Rok 1905 — Wygnańcy.

ZAWIERCIE

STELLA: Na Zachodzie bez zmian.

UCIECHA: Na strunach miłości.

× **NASTĘPNY NUMER K. Z.** z powodu uroczystego święta ukaże się w czwartek 10 bm. o zwykłej porze.

× **PRZYJĘCIE DO SODALICJI I AKADEMJA.** Dziś o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu na uroczystej mszy św. odbędzie się przyjęcie uczenic gimn. im E. Plater do Sodalicji Marjańskiej. Na tej pięknej uroczystości śpiewać będzie na chórze p. dyr. Faryaszewska, która łaskawie podjęła się tego, aby wysoce artystyczne wykonanie pieśń uświetniło wielki dzień w życiu Sodalicji.

O godz. 5 popoł. Sodalicja urządza uroczystą akademję w lokalu gimnazjum im. E. Plater.

× **WYJAŚNIENIE.** P. Waldemar Czesław Zygmunt, zamieszkały w Łagiszy prosi nas o wyjaśnienie, że nie ma nic wspólnego z uczniem gimnazjum katowickiego Czesławem Zygmuntem z Sosnowca, o którym pisaliśmy w numerze z dn. 2 bm. w związku ze skazaniem go przez sąd za kradzieże.

× **WYKŁAD PROF. DR. A. REYBEKIELA.** Jutro, w środę, odbędzie się w sali szkoły gospodarstwa wiejskiego w Sosnowcu (koło kościółka kolejowego), trzeci wykład prof. dr. A. Reybekiela na temat filozofji Nietzschego. Każdy wykład stanowi zamkniętą całość. Początek wykładu o godz. 19.

× **WYŚWIETLANIE FILMU MISYJNEGO „INSULINDA"** odbędzie się dzisiaj w sali Domu katolickiego w Sosnowcu. Początek seansów o godzinie 4 popol. i 7 wiecz. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Wyświetlaniem filmu zajmują się księża misjonarze Słowa Bożego w Rybniku. Czysty dochód z przedstawień przeznaczony jest na cele misyjne, a mianowicie dla utrzymania i wychowania ubogich chłopców, kształcących się u księży misjonarzy.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek popołudniu po cenach popularnych od 80 gr. 2.60 zł. potężne arcydzieło Stefana Żeromskiego **„RÓŻA"**, osnute na tle bohaterskiego zmagania się ludu polskiego z przemocą caratu. Niezwykłe walory artystyczne „Róży" w wykonaniu naszego zespołu pod reżyserją J. Gołaszewskiego, stają na bardzo wysokim poziomie. Początek o godz. 4 popoł.

Dziś wieczorem o godz. 8.15 premiera świetnej farsy Arnolda i Bacha pt. **„HISZPAŃSKA MUCHA"**, w której humor i zabawne sytuacje rozśmieszają widownię od pierwszej do ostatniej sceny. „Hiszpańska mucha" grana była w ubiegłym sezonie w teatrze Letnim w Warszawie z ogromnem powodzeniem. Dzięki beztroskiej i wesołej treści powinna i u nas zapełniać widownię. Ceny miejsc zwykłe. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

NA NIEMCACH.

W czwartek 10 bm. w sali Klubu odegrana zostanie doskonała komedja pt. **„DZWONEK ALARMOWY"**. Przedsprzedaż biletów w klubie. Początek o godz. 8 wiecz.

W CZELADZI.

W piątek 11 bm. o godz. 7.30 w sali kina „Czary" zabawna, pełna humoru komedja Fr. Molnara pt. **„DOBRA WRÓŻKA"** z p. J. Sobotkowską w roli tytułowej. Przedsprzedaż biletów w kinie „Czary".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 8 grudnia „Kajzer" — 15.30 — „Poganin" — 19.30.

Środa 9 grudnia — „Księżniczka Olala" premjera — 19.30.

× **SPRAWOZDANIE Z AKADEMJI W KLIMONTOWIE.** W związku z akademją urządzoną w Klimontowie w 13 rocznicę wypędzenia okupantów otrzymaliśmy następujące sprawozdanie kasowe z prośbą o opublikowanie:

Przychód: akademja 83.70, zabawa 92.73, garderoba 9.62, bufet 81.01, Razem

Rozchód: orkiestra 40.95, charaktery-

Rozchód: orkiestra 40.95, charakteryzacja 4.40, dla podkomitetu na rzecz bezroboczych 150 zł., na biedne dzieci szkoły powszechnej w Klimontowie 71.73. Razem 267.08 zł.

× **MUZYKA I ŚPIEW.** Zarząd sosnowieckiego oddziału Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych o utworzeniu w oddziale sekcji muzyki i śpiewu pod dyrekcją prof. Wil. Powiadowskiego. Pierwsza lekcja odbyła się w ub. czwartek, 2 bm. Dalsze zgłoszenia przyjmowane są we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 20 do 22 w lokalu Związku w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej 22 I p. W tych dniach odbywają się również lekcje zapisanych. Zarząd oddziału zawiadamia, że narazie utworzony został chór męski, do którego przyjmowane są jeszcze zgłoszenia. Przygotowania do utworzenia zespołu muzycznego są w toku. Najbliższa lekcja, wobec przypadającego we wtorek 8 b.m. święta, odbędzie się we czwartek 10 bm. o godz. 20.

× **PROGRAM ODCZYTÓW** w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4: dziś o godz. 11.30 dr. D. Meyer „O chorobach wenerycznych" (dla kobiet); dn. 13 bm. o godz. 11.30 dr. H. Konopkówna „O jaglicy"; dnia 20 bm. o godz. 11.30 dr. M. Molicki „O gruźlicy".

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W środę, dn. 9 b.m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad: Powzięcie powtórnej uchwały w sprawie upoważnienia zarządu miasta do zaciągnięcia w Banku Komunalnym krótkoterminowej pożyczki, w wysokości 100 tys. zł. na tymczasowe zasilenie funduszy miejskich. Sprawozdanie komisji statutowo-regulaminowej w sprawie przyjęcia sprawozdania budżetowego za 1930-31 r. Składanie do prezydjum wniosków i interpelacyj.

× **PRZESUNIĘCIE DNIA TARGOWEGO.** Targ w Modrzejowie, odbywający się zwykle w czwartki, w tym tygodniu, z racji przeprowadzanego spisu ludności został przesunięty na piątek, dn. 11 bm.

× **DZIŚ REFERAT SPISOWY BĘDZIE CZYNNY.** Mimo święta, referat spisowy w Magistracie Sosnowca, pokój nr. 3—4, będzie dziś czynny, od godz. 10 rano do godz. 6 wiecz. dla udzielania potrzebnych informacyj zarówno komisarzom spisowym, jak i mieszkańcom, interesującym się sprawami spisu ludności.

× **PRZEPISY O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.** Wobec niedość dokładnego przestrzegania przez niektóre urzędy czy też gminy przepisów § 133 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, M. S. W. przypomina, że w stosunku do mężczyzn, którzy przekroczyli 21 rok życia i: a) ubiegają się o zezwolenie na uprawianie przemysłu lub handlu, b) ubiegają się o dowód osobisty (książeczkę robotniczą lub służbową), c) zgłaszają zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu, d) starają się o posadę w służbie publicznej, obowiązane są przekonać się, czy i w jaki sposób dany mężczyzna wypełnił wszystkie powinności, wynikające z ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. W razie stwierdzenia, że dana osoba obowiązkom tym nie uczyniła zadość, władze mają obowiązek zawiadamiania o tem właściwej władzy administracji ogólnej z podaniem adresów tych, jeżeli im są znane.

WYPRÓBOWANE PRZEPISY.

Gulasz z skopowiny (na 6 osób)

Proporcje: 1 i pół f. chudej skopowiny bez kości, 3 łyżki tłuszczu, 3 cebule, 1 i ćwierć l. wody, 3 łyżki puree pomidorowego, 3 surowe tarte jabłka, sól, papryka.

Sposób przyrządzania: Mięso pokrajać w duże kostki, posolić i odpiec w tłuszczu z cebulą, następnie podlać wodą i dusić do miękkości. W kwadrans przed wydaniem dodać 3 łyżki puree pomidorowego (lub 4 przetarte pomidory), 3 utarte jabłka, odrobinę papryki i dla podniesienia smaku kilka kropel przyprawy Maggi'ego.

Zamiast kartofli można do tej potrawy podać 200 g. ryżu, ugotowanego na sypko.

„Josiana".

Wypadek samochodowy
KIEROWCY Z SOSNOWCA.

W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych auto kierowane przez urzędnika prywatnego Szaję Dawida Ursteina z Sosnowca, przejeżdżając ulicą Bankową w Katowicach, wpadło przy wymijaniu przechodnia na drzewo na środkowym chodniku ulicy i to tak skomplikowanie, że jedynie bardzo sprytny kierowca mógł auto wycofać — bez większych uszkodzeń — z opresji, w jakiej znalazła się maszyna. Ponieważ wypadek miał miejsce w bardzo ruchliwym punkcie miasta, bo na drodze prowadzącej na tor łyżwiarski, dokoła samochodu zebrała się bardzo liczna grupa gapiów.

Kierowca, idąc za udzieloną mu z grona gapiów radą — usiłował szeregiem nie mniej skomplikowanych, aniżeli sam wypadek — zwrotów, auto z opresji wyprowadzić. Nagle auto silnie szarpnęło się wtył, i zanim tylna grupa gapiów zdążyła uskoczyć w bok — auto, przewaliwszy ogrodzenie — znalazło się w ogrodzie okalającem kościół ewangelicki, potrącając dwóch chłopców, którzy jęcząc padli na ziemię. Obu chłopców dotkliwie potłuczonych przewieziono do szpitala.

Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast auto zostało poważnie uszkodzone.

× **NOWE WŁADZE KORPORACJI KOMINIARZY.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie korporacji kominiarzy na województwo Kieleckie z siedzibą w Sosnowcu. Po uchwaleniu, że siedziba korporacji ma istnieć nadal w Sosnowcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Starszym cechu został wybrany p. Filip Stanisław z Sosnowca, podstarszymi pp.: Leon Pietrzykowski z Będzina i St. Bellica z Częstochowy członkami zarządu zostali pp.: J. Rutka, J. Plebańczyk, J. Marzec, J. Pędrasik i Fr. Jędrusik, zastępcami pp.: Br. Miler, K. Olesik i A. Bieńkowski. Po zakończenie walnego zebrania odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowego zarządu, na którem wybrano sekretarzem p. Plebańczyka z Sosnowca a skarbnikiem p. Jędrusika z Dąbrowy.

× **POSZUKIWANIE OSÓB UKARANYCH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wojewodom zarządzenie w sprawie poszukiwania osób, ukaranych w drodze karno - administracyjnej. Dotychczas zdarza się często, że w wypadkach niemożności ustalenia pobytu osoby, która ma ponieść drobną nieraz karę, prowadzone są poszukiwania przez wszystkie władze wojewódzkie. Koszty tych poszukiwań są częstokroć niewspółmierne z wysokością nałożonej na daną osobę grzywny, względnie z odpowiednią karą aresztu.

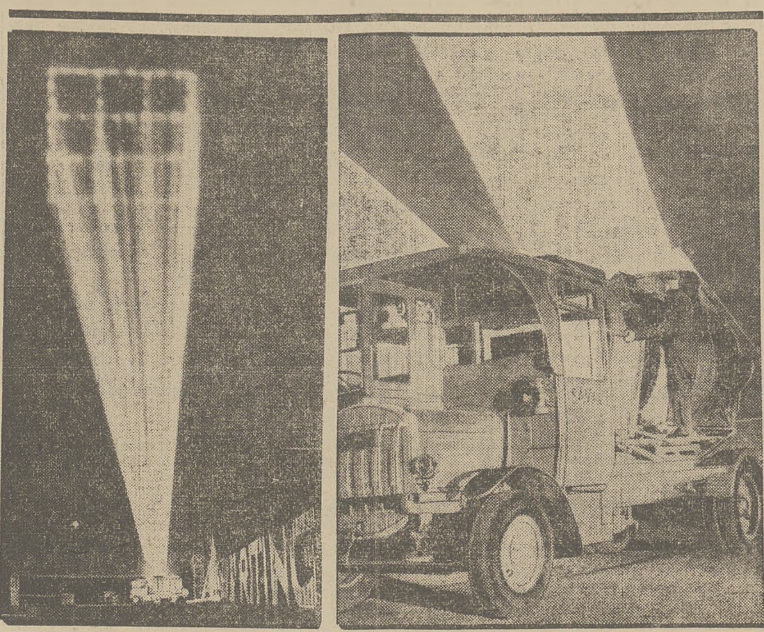
W związku z tem Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło ograniczyć te poszukiwania i stosować je tylko w razach wyjątkowych, bądź ze względu na charakter wykroczenia, bądź też, gdy istnieją powody do przypuszczenia, że osoby ukarane w ważniejszych sprawach rozmyślnie uchylają się od kary.

× **Z ŻYCIA GMINY GRODZIEC.** Na odbytem w tych dniach zebraniu gminnem rozpatrywano budżet na rok 1932-33 oraz dokonano wyboru członka dozoru szkolnego p. R. Drożdża. Posiedzenie obfitowało w burzliwe momenty. Zwracano uwagę na bardzo złą gospodarkę gminną i na deficyt w sumie zł. 14.000, wobec czego wyrażono całej radzie gminnej z wójtem na czele wotum nieufności. Wyłoniono specjalną komisję dla zbadania spraw finansowych i przedstawienia budżetu na rok 1932-33 na specjalnem nadzwyczajnem ogólnem zebraniu gminnem, które odbędzie się w najbliższym czasie.

× **SPIRYTUS NIE POTANIEJE.** Część prasy podała wiadomość, jakoby w niedalekim czasie monopol spirytusowy miał obniżyć o 25 procen cenę swych wyrobów. Niedzielna prasa warszawska prostuje tę wiadomość i donosi, że mimo dezyderatów, wyrażonych przez państwową radę spirytusową w kierunku obniżenia cen wyrobów monopolu spirytusowego czynniki miarodajne oparły się zniżce.

× **ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** W ub. niedzielę usiłował popełnić samobójstwo podcinając sobie gardło brzytwą, mieszkaniec Sosnowca, Józef Stobiecki (Rudna 18). Denata przewieziono na kurację do szpitala miejskiego.

W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek napił się w celu samobójczym esencji octowej Marjan Kociołkowski, zamieszkały w Dąbrowie, przy ulicy Sienkiewicza 9. Niedoszłego samobójcę przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyny obu zamachów samobójczych nieznane.



NAJSILNIEJSZY NA ŚWIECIE REFLEKTOR.
W Anglji skonstruowano reflektor, który mmoże rzucać promienie na wysokość 5000 m. W polu tych promieni nie prześlizgnie się żaden statek powietrzny.

Pod hasłem spisu ludności.

Jutro już odbędzie się powszechny spis ludności. Nie będzie w całej Polsce ani jednego mieszkania, ani jednego budynku mieszkalnego a nawet więcej: ani jednego schronienia, gdzie zamieszkał człowiek, choćby miał to być w namiocie, na tratwie, lub w cygańskim wozie wędrownym, gdzieby nie złożył swej wizyty honorowy komisarz spisowy. Jeśli w mieszkaniu nie zastanie nikogo to przyjdzie raz drugi i trzeci. O znajdujących się poza domem zasięgnie potrzebnych informacyj od tych, których zastanie. W każdym razie, wszyscy muszą być spisani i opisani i wciągnięci na arkusze spisowe.

O celach II spisu ludności wszyscy obywatele — jak się zdaje — są już dostatecznie uświadomieni. Wszyscy wiedzą, że wyniki spisu odtworzą strukturę społeczną, gospodarczą, narodowościową i wyznaniową państwa polskiego, że rzucą jasne światło na stosunki zawodowe, kwestję mieszkaniową i budowlaną i na wiele innych ważnych zagadnień społecznych i państwowych, nie mówiąc już o samym dostarczeniu cyfry ludności w państwie.

Społeczeństwo dało wyraz swemu zrozumieniu celów spisu. Dowodem tego było ustosunkowanie się do spisu całej prasy oraz organizacyj społecznych. Najwymowniejszym jednakże jest fakt, że znalazło się w społeczeństwie około 150.000 osób, które bezinteresownie zaofiarowały swą pracę w charakterze honorowych komisarzy spisowych. Zrozumienia dobrej woli, a często entuzjazmu tych ludzi nie przyćmiła nawet ciężka atmosfera powszechnego kryzysu.

Akcja spisowa, obejmująca cały kraj, opiera się więc na 150-ciu tysięcznej ochotniczej armji, ożywionej jaknajlepszym duchem pracy społecznej. O tem należy przedewszystkiem pamiętać. Komisarz spisowy, który zapuka w dniu 9 grudnia do każdego mieszkania, to obywatel (lub obywatelka), który bezinteresownie podjął się kilkudniowej i niełatwej pracy. Społeczeństwo powinno w całej rozciągłości ocenić tę ofiarność. Życzliwe przyjęcie zgłaszającego się do domu komisarza powinno stać się pierwszym tego dowodem. To jednak nie wystarcza. Należy również ułatwić pracę komisarzowi, przygotowując wcześniej odpowiedzi na pytania kwestjonarjusza spisowego, przytem odpowiedzi proste i prawdziwe.

Prawdziwość i dokładność zeznań jest zasadniczym obowiązkiem wobec aktu państwowego tak wielkiej wagi, jakim jest spis. Niczego się przytem obawiać nie trzeba, pamiętając, że tajemnica spisowa jest przestrzegana jaknajskrupulatniej, i że na niczyją szkodę zeznania spisowe nie mogą być wykorzystane. Wprost przeciwnie: spis odbywa się wyłącznie pod hasłem dobra państwa i wszystkich obywateli.

A zatem w dniu jutrzejszym spełnijmy godnie i ochoczo swój obowiązek!

Oczem należy pamiętać w czasie spisu?

Już jutro od godz. 8 do drzwi naszych pukać będą komisarze spisowi.

Jedno z pism podało niedawno wskazówki, jak należy zachowywać się w czasie spisu. Na pierwszy rzut oka, niektóre z tych wskazówek brzmieć mogą nieco humorystycznie, po bliższem jednakże wejrzeniu widać wiele głębokiej racji.

„Co trzeba zrobić, aby poprzeć spis i ułatwić komisarzom spisowym pracę? 1) Oszczędzić im czasu i pracy. Więc głowa rodziny winna być w miarę możności 9 grudnia w domu, a w razie koniecznej nieobecności, pouczyć innego domownika do udzielenia komisarzowi potrzebnych wiadomości. 2) Przypomnieć sobie daty urodzin wszystkich członków rodziny i wszystkich domowników, a najlepiej zapisać je na kartce. 3) Uprzedzić lokatorów, mieszkających w domu, aby tak samo przygotowali się do spisu. 4) Uwiązać psy, aby nie przeszkadzały. 5) Przygotować czysty kawałek stołu i krzesło dla komisarza spisowego. 6) Mieć na pogotowiu lampę i świecę, o ile w mieszkaniu będzie ciemno".

Niektóre z tych wskazówek odnoszą się prawie wyłącznie do wsi, inne bez żadnych zmian dadzą się polecić wszędzie.

Niewiele do głosu tego pisma należałoby dodać, chyba to, żeby odpowiedzi formułować prawdziwie i treściwie po uprzedniem przemyśleniu ich. Należałoby również na kartce zapisać, poza datą, również miejsce urodzenia, nazwę szkół, które członkowie rodziny ukończyli, albo do których uczęszczają jeszcze, oraz dokładną nazwę zawodu i miejsce pracy poszczególnych członków rodziny. Pozatem trzebaby przygotować atrament i pióro, gdyż formularze spisowe muszą być wypełniane atramentem. Dokumenty należy mieć przygotowane na wypadek, gdyby komisarz spisowy ich zażądał.

No i wreszcie na zakończenie — komisarzy należy przyjmować życzliwie i ułatwić im zadanie, bo praca ich niełatwa, a pamiętać trzeba, że podjęli się jej honorowo, powodowani jedynie wysokiem poczuciem obowiązku obywatelskiego.

W naszym powiecie jest ich 1200 — ich obywatelskiemu stanowisku spis zawdzięczać będzie w poważnej części swe powodzenie. Reszta należy do ogółu ludności.

Miesiąc aresztu
ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA SPISOWE.

Rozporządzenie Rady ministrów o drugim powszechnym spisie ludności przewiduje karę za składanie fałszywych zeznań, odmówienie złożenia zeznania, przeszkadzanie organom spisowym w wykonywaniu ich czynności i t. d.

Za przewinienia te rozporządzenie przewiduje karę grzywny do 500 zł., z zamianą na karę aresztu do 1 miesiąca. Kary te stosowane będą w drodze administracyjnej.

× **KRADZIEŻE.** Onegdaj w nocy skradziono ze sklepu Szymona Ciconthajta w Będzinie (Podwale 1), większą ilość galanterji, wartości 2000 zł.

Z komórki Stanisławy Knapik w Dąbrowie (Heronimska 9), skradziono 3 gęsi, wartości 21 zł.

Z sali sądowej
ZA OBRAZĘ URZĘDNIKA.

Wacław Wiatrowski, urzędnik Powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu, udał się do Hermana Retmana (Będzin, Małachowskiego 6), aby sprawdzić, czy córka jego jest prawnie ubezpieczona w Kasie chorych. Po obejrzeniu legitymacji Wiatrowski zakwestjonował ją i chciał zabrać z sobą. Retman, widząc to, wpadł w furję. Zamknął mieszkanie na klucz, a z ust jego popłynął potok soczystych wyrazów. Uwięziony Wiatrowski zmuszony był zagrozić, że jeśli Retman nie wypuści go, użyje broni. Groźba ta poskutkowała. Retman po półgodzinnem nieprawnem zatrzymaniu Wiatrowskiego drzwi otworzył.

Epilog tej sprawy obecnie rozegrał się przed Sądem okręgowym. Retman skazany został na 6 miesięcy więzienia za obrazę urzędnika podczas pełnienia czynności służbowej.

ZA SYMULACJĘ.

Onegdaj Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 21-letniego Jankla Hersza Bergiera (Sosnowiec, Sienkiewicza 16), oskarżonego o symulację. Bergier w maju b.r. stanął przed komisją poborową. W czasie badania lekarskiego udawał, że ma sztywne kolano i powłóczy nogą. Podany ściślej obserwacji lekarskiej, został uznany za zdolnego do służby wojskowej. Za wprowadzenie w błąd władzy, Sąd skazał Bergiera na 2 miesiące więzienia.

KĄCIK DA PAŃ.

Moda spokojna i niespokojna.

Zawsze w każdej modzie można odróżnić dwa prądy: jeden — to moda dla ogółu, moda rozsądna i przystosowana do życia i jego warunków, trzymająca się ogólnych wskazań mody, śledząca za ostatniemi nowościami, ale wybierająca z nich to, co będzie miało jakieś praktyczne zastosowanie. Drugi prąd — to radykalizm, niespokojny, nieopanowany, nieliczący się z niczem. Cokolwiekbądź wchodzi w modę, musi jeszcze dziesięciokrotnie przesadzić, przejaskrawić i dopiero wtedy zaadoptować. Tak więc w epoce krótkich sukienek zwolenniczki tego prądu ukazywały 10 cm. ponad kolanem. W epoce długich sukien — noszą ogony kiedy trzeba i nie trzeba. Wolą chodzić ze smutnie rozfryzowaną ondulacją, aby tylko ultra modnie włożyć na głowę malutką miseczkę z ucha na nos, odsłaniając trzy czwarte głowy. Głos rozsądku i estetyki byłby tu głosem wołającego na puszczy. A wobec tego, że imię ich legjon i rozsiane są po całym świecie i że zawsze i wszędzie będą istniały, nie pozostaje nic innego, jak podać do wiadomości ostatnie wybryki mody. Nie ulega wątpliwości, że będą naśladowane.

A więc — wobec mody futer zapanowała istna orgja przybrań futrzanych, umieszczonych celowo i bezcelowo. Nie mówiąc już o kołnierzach z breitszwanców i ich imitacji na sukniach, ale nawet rękawiczki wyrabia się z futra — oczywiście płaskowłosego, baranka lub źrebaka — włosem na wierzch. Powróciły staroświeckie mufki, tak zawadzające w ręku i stanowiące jeszcze jeden pakunek więc. Czapeczki zimowe, przeważnie też trzane, przybrane — o logiko! — kwiatkiem, na szczęście ze skóry. Piórka przeżywają już swoje ostatnie czasy, znikną prawdopodobnie z pierwszym śniegiem, aby nie prędko powrócić.

A propos piórek — kampanja prowadzona przeciwko nim przez różne poważne i uczone pióra, przypomina troszeczkę... walkę z wiatrakami. Bo rajery obecnie prawie nie są noszone, a piórka, które widzimy na każdym pięciozłotowym kapelusiku, pochodzą przeważnie z kaczek, kur i gęsi. Farbowane na najrozmaitsze kolory, klejone, kombinowane, tworzą potem te kolorowe ozdoby, które wyglądają jak skrzydełko jakiegoś egzotycznego ptaszka. W rzeczywistości jednak pochodzenie ich jest bardzo swojskie. Można oczywiście bronić życia poczciwych ptaków domowych, ale trzebaby wtedy stawać na innej płaszczyźnie — wegeterjaństwa, nie zaś rzekomego okrucieństwa kobiet.

Wracając do mody aktualnej, trzeba powiedzieć, że modne są znowu hafty, zarówno jedwabiem, jak dżetem. I jeszcze modne są bluzki i suknie, łączone z dwóch kolorów: od góry jasny, od dołu ciemny, czyli coś, jakby bluzka przymocowana do spódniczki jak to się mówi „na fest“. Połączenie tej bluzki ze spódniczką często bywa w kształcie głębokich zębów. Modne kolory (w połączeniu z czarnym) — to biały, zielony i czerwony. Zielony — koloru stolika do kart, tak jakby symbolizując panujący szał bridżowy. Do tego pasek zamszowy lub z materjału, w tym samym kolorze. No, i naturalnie — naszyjnik.

Anita.

W sprawie nowego prawa małżeńskiego

Protest organizacyj katolickich.

W ubiegłą niedzielę w Domu katolickim w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne komitetu, mającego na celu zorganizowanie akcji protestacyjnej przeciwko wprowadzeniu nowego prawa małżeńskiego.

W skład tego komitetu weszli pp.: dr. Zahorski, dyr. Pirszłowa, d-ra Budzyńska, dr-a Liedtkowa, dyr. Rudowska, Garlińska, Duszowa, mec. Marks, W. Bączek, Walkowski, Król, Garliński, P. Kucharski, R. Pawlicki, Dziurowicz, Blocher, Dojlido, W. Zemła, P. Gałęziowski, K. Strzelecki.

Komitet postanowił urządzić dzisiaj po sumie wielkie zebranie manifestacyjne. Na zebraniu tem omawiany będzie projekt komisji kodyfikacyjnej, a następnie zostanie uchwalona odpowiednia rezolucja. Po zebraniu będą zbierane podpisy na proteście przeciw projektowi.

W związku z tem komitet wzywa wszystkie organizacje, stojące na gruncie etyki katolickiej, aby przybyły dziś ze sztandarami na sumę w kościele parafjalnym, po sumie zaś, aby się udały do Domu katolickiego.

Podobne zebrania odbędą się we wszystkich parafjach całego Zagłębia i w całej Polsce.

Z działalności Towarzystwa pomocy

dla biednych chrześcjan w Dąbrowie.

W ub. tygodniu odbyło się zebranie zarządu Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie, na którem prezes inż. Paszkowski i opiekunka zakładów p. L. Winnicka zaznajomili członków zarządu ze zmianami, które zaszły od dnia 1 września r. b.

W dniu tym, zgodnie z postanowieniem ogólnego zebrania, zakłady Tow., t. j. przytułek i przedszkole przeszły pod kierownictwo zakonnic - sióstr Pasjonistek z Płocka. W zakładach zajętych jest obecnie 5 sióstr: przełożona, wychowawczyni, 2 ochroniarki i kucharka. Oprócz tego pracują jeszcze 2 dotychczasowe ochroniarki świeckie. W życiu zakładów zaszły w tym krótkim okresie czasu gospodarki zakonnic znaczne zmiany, o czem przekonali się członkowie zarządu, dokładnie zwiedzając zakłady. Przedewszystkiem zmienił się zewnętrzny wygląd wszystkich sal i pokoi. Zwraca ogólną uwagę wzorowa czystość i porządek, jak również umiejętne wyzyskanie poszczególnych ubikacyj, służących dla różnego przeznaczenia zakładów. Sypialnie dzieci przytułku zostały przeniesione z małego budynku do większego, do obszernych sal, i w każdej z nich umieszczono po 10 łóżeczek. Jedno przedszkole posiada nowoczesne urządzenia: malutkie stoliki z 4 krzesełkami koło każdego stolika — wszystko miniaturowych wymiarów. Na każdym stoliku doniczka z kwiatami. Na oknach również kwiaty, a na ścianach różne obrazki i rysunki, w części wykonane przez dzieci. Całość robi bardzo miłe i sympatyczne wrażenie. W przyszłości, w miarę posiadanych środków, i w pozostałych trzech przedszkolach zostaną zamienione dotychczasowe ławki szkolne na takież mebelki.

Wszystkie ochroniarki przedszkoli posiadają odpowiednie wykształcenie fachowe. Nauka więc w przedszkolu prowadzona jest podług nowoczesnych metod. Uczęszcza do przedszkoli obecnie 180 — 200 dzieci dziennie. Na wiosnę zamierzone jest otwarcie piątego przedszkola wobec dużej ilości zgłoszeń. Od dzieci zamożniejszych rodziców pobierana jest niewielka opłata, a dzieci biedniejsze korzystają z nauki bezpłatnej.

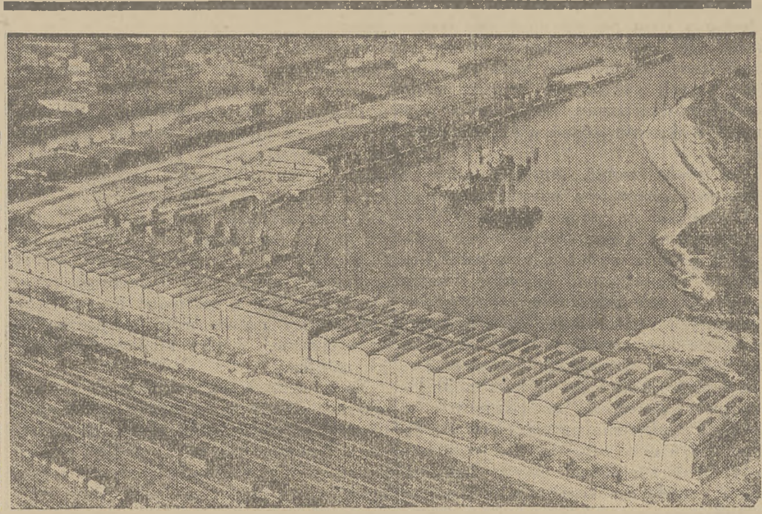
W przytułku znajduje się obecnie 18 dziewczynek sierot, w wieku od 5 do 17 lat. Otrzymują one całkowite utrzymanie i uczęszczają do przedszkola, do szkół powszechnych, a jedna do szkoły handlowej. Wychowanie tej dziatwy spoczywa w ręku siostry wychowawczyni, posiadającej również odpowiednie kwalifikacje naukowe. Wychowanie jest praktyczne; dzieci przyzwyczajają się do porządku, do samodzielności i pracowitości. Wszystkie dziewczynki uczą się szycia, robót domowych i gospodarczych.

Zmiany, wprowadzone w zakładach, pociągnęły za sobą pewne wydatki na remont, który wyniósł około 1700 zł.

Na zebraniu rozpatrzono i zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1932. Wyraża się on w rozchodzie cyfrą 18000 zł. Przewidywane dochody około 17000 zł. Zarząd więc będzie musiał wynaleźć jakie nowe źródło dochodu, by pokryć ten niedobór.

Członek zarządu p. dyrektorowa Świrtunowa zdała sprawozdanie ze zbiórki ofiar na rzecz sierot przytułku, zamiast balu świerkowego, którego w 1932 roku postanowiono nie urządzać ze względu na ciężką sytuację w Zagłębiu z powodu bezrobocia. Zbiórka dotychczas dała około 2000 zł. Oczekiwane są jednak dalsze wpływy. Na tem miejscu zwracamy się do wszystkich osób, które otrzymały listy od p. dyr. Świrtunowej, z gorącym apelem o nadesłanie dalszych datków, gdyż idą one rzeczywiście na dobrą sprawę, którą należy popierać w miarę sił i możności.

Wkońcu obecni wyrazili serdeczne podziękowanie pani dyrektorowej Świrtunowej za organizację zbiórki ofiar na rzecz Towarzystwa, a siostrze przełożonej Stanisławie Żebrowskiej uznanie za dokonane przez zakonnice zmiany w zakładach i podziękowanie za ich owocną pracę.



W tych dniach ukończono w Hamburgu budowę wielkich magazynów portowych, nazwanych składnica „cesarska“. Długość budowli wynosi 331 a szerokość 50 metr.

Nasz dział radjowy.

PORANEK SKANDYNAWSKI.

W czwartek rano (10 b.m. o godz. 12.35) szkolny poranek z Filharmonji warszawskiej poświęcony będzie kompozycjom muzyków skandynawskich.

PIEŚNI INDJAŃSKIE.

Znana zaszczytnie pieśniarka p. J. Gluzińska - Makuszyńska śpiewa dnia 17 b.m. o godz. 22.15 cykl pieśni Indjan południowej Ameryki o tekstach spolszczonych przez Kornela Makuszyńskiego, który przed audycją wygłosi słowo wstępne p.t. „Pieśni z dalekich krajów“. Orzeźwiającą odmianą będą oryginalne melodje Indjan z Ekwadoru, Peru i Boliwji. Zebrane i wydane w r. 1925 przez p. Małg. Beclard - d'Harcourt, pieśni te pochodzą z czasów dawnych przedkolonizacyjnych. Zebrane są fonografem, albo notowane wprost na miejscu i następnie opatrzone misterną harmonizacją p. Beclard.

PROGRAM RADJOWY.

WTOREK 8 GRUDNIA 1931 R.

10.30 Nabożeństwo z Klasztoru O.O. Franciszekanów w Panewnikach - Ligocie na Śląsku. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 13.00 Transmisja z sali „Colloseum“ w Warszawie meczu boks. Berlin — Warszawa. — 14.00 „Przemysł ludowy w dobie obecnej“ — wygł. dyr. Czesław Młodzianowski. — 14.20 Koncert orkiestry wiejskiej. — 14.40 Pieśni ku czci Maryi w wykonaniu p. Heleny Reutt - Tymienieckiej. Akompanjament: p. Anda Kitschmann. — 15.00 Koncert orkiestry wiejskiej. — 15.55 Program dla najmłodszych pióra Elżbiety Kałużyńskiej. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.40 „Początek i koniec wszech świata“ — wygł. dr. Feliks Burdecki. — 16.55 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. — 17.15 „Wrażenia z lotu na Wschód“ — opowie dr. Kajetan Czarkowski-Golejewski. — 17.30 Audycja p. t. „Jutro“ (wywiad red. Jana Piotrowskiego z dyrektorem Edwardem Szturm de Strömen. — 17.45 Popularny koncert symfoniczny. — 19.00 Feljeton p. t. „Muza w więzieniu“ — wygł. p. Zofja Kossak-Szczucka. — 19.25 Rozmaitości. — 19.45 Słuchowisko p. t. „Pan komisarz idzie“. — 20.15 Koncert popularny. — 21.40 Skrzynka pocztowa techniczna. — 21.55 Recital skrzypcowy Laszlo Szentgyörgyi'ego. — 22.40 Komunikat meteorologiczny. — 22.45 Komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

ŚRODA 9 GRUDNIA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny — 13.15 Komunikat gospodarczy. — 15.05 Koncert D-dur Brahmsa. Józef Szigeti — skrzypce — z towarzyszeniem orkiestry (płyty Columbia). — 15.35 Różne bajeczki dla dzieci młodszych opowie Ciocia Hela. — 16.10 Intermezzo muzyczne. — 16.20 „Stanisław Szczepanowski — człowiek i dzieło“ — wygł. red. Nikodem Kopilewicz. — 16.40 Skrzynka pocztowa. — 16.55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17.10 Odczyt. — 17.35 Koncert poświęcony twórczości E. Kalmana. — 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Odcinek powieściowy. — 19.20 Kamila Nitschowa Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“. — 20.00 Feljeton muzyczny. — 20.15 „Podróż na gapę“ — wesoła audycja muzyczna. — 21.00 Kwadrans literacki. — 21.15 Recital fortepianowy Bolesława Kona. — 22.10 Komunikat meteorologiczny oraz wiadomości sportowe. — 22.30 Recital skrzypcowy Mieczysława Fliederbauma. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Czy wiecie, że...

W Czechosłowacji przypada 1 łóżko szpitalne na 420 mieszkańców, przyczem 161 szpitali rozporządza ogólną liczbą 33.020 łóżek.

Liczba urodzin w Wiedniu spada stale i w szybkiem tempie, gdyż w r. 1900 wynosiła 51.000, a w r. 1930 tylko 17.000.

Najmniejszą książką na świecie jest wydanie angielskie indyjskiego eposu Rubayata które mierzy tylko pięć szesnastych cala kwadratowego.

W Czechosłowacji przypada 1 urząd pocztowy na każde 3000 mieszkańców.

W Austrji obowiązuje aż do 1 stycznia 1934 r. na szosach, kolejach i ulicach przepis trzymania się lewej strony przy jeździe.

Majonez wynaleziony został podobno przez kucharza księcia Mayenne w r. 1589 po bitwie pod Arques.

Największe sztuczne jezioro będzie stworzone w Borberi (Italja) kosztem 150 miljonów lirów, a mierzyć będzie 8 klm. i 1,5 km szerokości.

W Denvers (U. S. A.) rośnie grusza, która liczy sobie niemniej niż 300 lat, gdyż została zasadzona w r. 1632 przez gubernatora stanu Massachusetts, Johna Endicott.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych **bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.**

Matyja Walenty — na bezrobocznych zł. 5 (pięć).



Trener Borman skonstruował łódź, ważącą 10 kilogramów, którą nawet niewiasta może podnieść jedną ręką.

Rota górnośląska

Na Górnym Śląsku żyw Król-Duch,
Piastowski miecz obnażon,
Mocarny ziemią zachwiał ruch,
Legł wróg, piorunem rażon,
Już dla nas koniec mąk i trwóg —
Tak nam dopomóż Bóg.

Haniebny wrogu, wara ci
Od górnośląskiej ziemi.
Te nasze grody nasze wsi
Od wieków są polskiemi.
Precz stąd, tyrani, precz nam z dróg —
Tak nam dopomóż Bóg.

Nie będzie Prusak truł nam dusz,
Z rąk mu wytrącim berło,
Tyś, Górny Śląsku, wolny już,
Korony polskiej perło,
Obwarujemy polski próg —
Tak nam dopomóż Bóg.

Jan Nikodem Jaroń.

Procesy i protesty

Z PODWÓRKA RADY PRZYBOCZNEJ W CZELADZI.

Budżet Czeladzi powiększy się o nową pozycję: „Procesy i odszkodowania".

I nie jest to żart, bowiem w ciągu urzędowania p. Piwowara wynikła tak duża ilość procesów, zwłaszcza z pracownikami, że nieprędko jeszcze się skończą, narażając Magistrat na koszta, a odszkodowania, które Magistrat będzie musiał płacić, wyniosą pokaźną sumę przypuszczalnie około 10 tys. zł.

Jak nas informują, po wygranym procesie b. wiceburmistrza Bergiera do sądu wpłynęły dwie nowe skargi przeciwko Magistratowi pp. Solarza i Nobisa, b. ławników.

Obydwaj byli swego czasu zawieszeni przez władze nadzorcze w urzędowaniu. W międzyczasie rada została rozwiązana, a sprawa zawieszenia nie została zdecydowana, przyczem w okresie zawieszenia ławnikom nie płacono poborów. Obecnie obydwaj b. ławnicy występują na drogę sądową o należne pobory.

W związku z uchwałą rady przybocznej kom. Piwowara o trzykrotnem podwyższeniu podatku za wodę rzeźnikom i piekarzom, odbyło się onegdaj w sali gmachu straży ogniowej ogólne zebranie piekarzy i rzeźników, na którem uchwalono protest przeciwko poborowi podwyższonego podatku. Zainteresowani zasięgnęli opinji prawnika, który stwierdził że w myśl obowiązujących praw rada przyboczna nie posiada uprawnień nakładania żadnych, względnie podwyższania podatków. To też rzeźnicy i piekarze postanowili wnieść rekursy, wysłać delegację do starosty, a gdyby to nie odniosło skutku, decyzję rady przybocznej zaskarżyć do Trybunału Admin.

Jest to b. charakterystyczne dla stosunków „samorządowych" w Czeladzi.

NA TORZE WYŚCIGOWYM.

Pewien bogaty właściciel stajni wyścigowej czuje w tłoku na polu wyścigowem rękę, która wsuwa się do jego kieszeni.

Odwraca się, by chwycić kieszonkowca, a w tej samej chwili nadbiega policjant. Wówczas bogaty finansista mówi tonem ironicznym:

— Panie posterunkowy, niech go pan zostawi w spokoju. Swego czasu zacząłem tak skromnie, jak on.

ZNAJOMOŚĆ.

— Dwaj panowie zapoznali się przy kieliszku w restauracji. Nad ranem wracają do domu.

— Ach, do djaska — powiada jeden z nich — zapomniałem moje klucze w domu.

— Nic nie szkodzi — wtrąca usłużnie drugi — ja mam swoje wytrychy przy sobie.

Towarzystwo orkiestry i lutni

górników Tow. franko-włoskiego.

Tegoroczny obchód święta górniczego w dniu św. Barbary pracownicy Tow. francusko-włoskiego uczcili w sposób, stanowiący nietylko piękną kartę w dziejach górnictwa naszego, lecz będący jednocześnie wzorem godnym naśladowania i uznania.

Otóż w wymienionem Towarzystwie istniała przed laty orkiestra górnicza, utrzymywana kosztem Tow. Po pewnym czasie zarząd Tow. odmówił dalszego subwencjonowania orkiestry i wtedy pracownicy, nie chcąc dopuścić do zlikwidowania zespołu muzycznego, postanowili własnemi siłami utrzymać orkiestrę. W tym celu założono Towarzystwo, do którego należą zarówno pracownicy fizyczni, jak i umysłowi i dzięki pobieraniu składek członkowskch, orkiestra górnicza nadal istnieje.

Jest to jeden z lepszych zespołów muzycznych na terenie Zagłębia. Kierownikiem orkiestry jest młody, lecz zdolny i pełen zapału pracownik Tow. francusko - włoskiego p. Tadeusz Musialik.

Dzięki inicjatywie nadsztygara p. Wiktora Koralewskiego, który widząc, jak rzesze robotnicze odczuwają brak rozrywek kulturalnych i jak chętnie biorą udział w tej pracy, postanowiono utworzyć także chór górniczy. Zamiar szybko został zrealizowany i właśnie w dniu święta górniczego odbyła się niezwykle sympatyczna uroczystość oficjalnego otwarcia Tow. orkiestry i lutni górniczej pracowników Tow. francusko-włoskiego.

Uroczystość była inauguracyjnem wystąpieniem chóru mieszanego i sekcji scenicznej Tow. Popis zespołów, który urządzono w sali na górze Zamkowej wypadł pod każdym względem doskonale.

Świetnie zgrana orkiestra górnicza, pod batutą p. T. Musialika, odegrała szereg utworów. Następnie chór mieszany pod kierownictwem p. Staniędy odśpiewał kilka pieśni, zdobywając ogólne uznanie czystą intonacją i doskonałem wyszkoleniem, świadczącem jaknajlepiej o zaletach dyrygenta. Na zakończenie odegrano bez zarzutu wesoły wodewil.

Całość wypadła wspaniale, nic też dziwnego, że sala ustawicznie rozbrzmiewała rzęsistemi oklaskami, któremi słuchacze darzyli wykonawców.

Po zakończeniu miłej imprezy odbyło się uczczenie 25-lecia pracy zawodowej nadsztygara p. Wiktora Koralewskiego, prezesa Tow. orkiestry i lutni górniczej pracowników Tow. francusko-włoskiego. Jubilatowi wręczono cenne upominki, a po przemówieniach, świadczących o sympatji, jaką cieszy się p. Koralewski wśród pracowników wymienionego Tow. odbyło się przyjęcie, gdzie w miłym nastroju i sympatycznej atmosferze spędzono kilka godzin.

A więc święto swej patronki brać górnicza uczciła utworzeniem pięknej i pożytecznej placówki kulturalnej, co chlubnie świadczy o rozwoju szlachetnych potrzeb sfer robotniczych, dlatego też w pracy tej życzymy im powodzenia i przesyłamy górnicze „Szczęść Boże!"

Kronika Zawiercia.

× **PROTEST PRZECIW NOWEJ USTAWIE MAŁŻEŃSKIEJ.** Dziś na placu kościelnym po pierwszej, drugiej i trzeciej mszy św. odbędą się zebrania protestujące przeciw nowej ustawie małżeńskiej Podobne zebrania odbędą się w całym powiecie.

× **LOTERJA FANTOWA** na rzecz bezrobocznych, której losowanie w ub. niedzielę (w sali szkoły powsz. przy ul. Paderewskiego) dało tylko połowiczny rezultat, dostępna będzie również dziś o godz. 14 w tymsamym lokalu. Losów i to b. cennych dość jeszcze pozostało, a ceny ich zostały zniżone z 50 na 40 groszy. Wstęp na salę bezpłatny.

× **SKARGI.** Od mieszkańców Zawiercia otrzymujemy skargi na niewłaściwe traktowanie interesantów przez jednego z woźnych Magistratu, który w sposób niegrzeczny zwraca się do interesantów i, między innemi, odmawia meldowania osób, zgłaszających się do p. komisarza lub jego zastępcy. Ponieważ takie postępowanie wywołuje ogólne niezadowolenie, możeby p. komisarz zechciał pouczyć woźnego, jak należy postępować z interesantami, którzy w żadnym razie nie mogą być przedmiotem czy ofiarami fantazji lub humoru woźnego.

× **PRZEDŚWIĄTECZNY RUCH WŚRÓD ZŁODZIEJASZKÓW.** Józefowi Okrace z ul. Szkolnej skradziono z zamkniętej komórki 1 wieprza. Plucie Franciszkowi skradziono z komórki spore węgla i kapusty. Bublowi Alojzemu, zam. na Zuzannie, skradziono z podwórka kilkanaście sztuk drzewa, o co oskarżył Rzepeckiego Antoniego, Bryłę Jana i Węgrzynowskiego Jana. J. Szpyrze ze Szkolnej 7, skradziono 2 gęsi. Wobec wzmożonego ruchu wśród złodziei mieszkańcy powinni mieć lepszą piecze nad swemi komórkami.

× **POBICIE I WYBICIE.** Pluta Franciszek zameldował w policji o pobiciu jego żony przez Marka Józefa, zaś Dworak Józef, Szkolna 87, zameldował o wybice mu szyb w oknie przez Budziarza Kazimierza i Judę Lucjana.

ROZKŁAD JAZDY

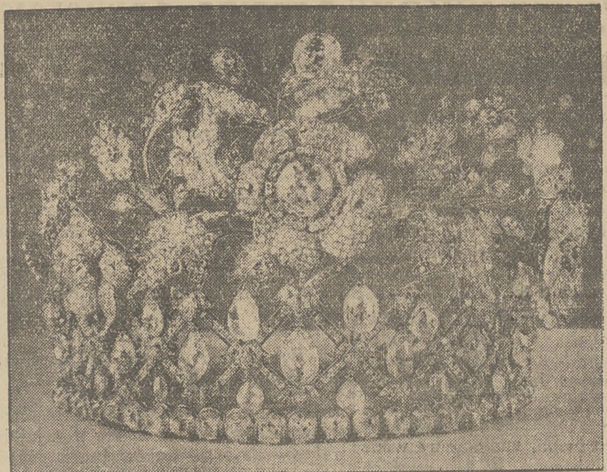
WAŻNY OD 4 PAŹDZIERNIKA R. B.

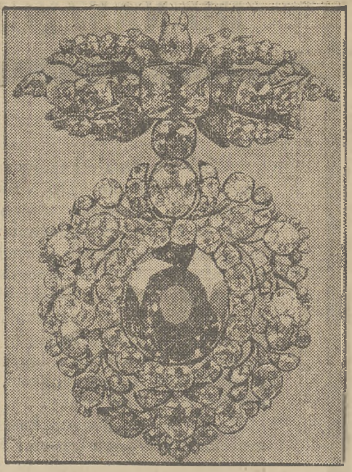
ODCHODZĄ Z SOSNOWCA DO:

WARSZAWY: 1.00 (P), 1.40, 8.47 (P) 12.32.
WARSZAWY WSCH.: 16.52.
ŁODZI: 1.16.
CZĘSTOCHOWY: 5.22, 7.25, 14.41, 18.16, 20.20
ZAWIERCIA: 6.47.
ZĄBKOWIC: 7.55, 9.00, 13.15, 15.12, 16.15, 19.01, 21.23, 23.57.
STRZEMIESZYC: 6.03.
DĘBLINA: 3.39, 9.15.
SZCZAKOWY: 12.55, 17.25 19.29.
MACZEK: 10.44 (przez Strzemieszyce).
MACZEK: 15.10 (przez Kazimierz).
KAZIMIERZA: 6.10, 9.05, 15.10, 17.50 21.40.
KATOWIC: 0.59, 1.30 (P), 4.52, 5.06, 5.54, 6.42, 7.18, 7.39, 8.00, 8.55, 9.22, 10.50, 10.58, 12,15, 12.40, 15.05, 15.50, 16.45, 17.10, 17.30, 18.09, 18.53, 19.10, 20.26, 21.01, 21.13 (P), 22.04, 23.44

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA Z:

WARSZAWY: 1.29 (P), 7.32, 19.03, 21.12 (P).
WARSZAWY WSCH.: 12.06.
ŁODZI: 4.47.
CZĘSTOCHOWY: 10.01, 12.37, 17.06, 20.39, 23.42.
ZAWIERCIA: 9.20.
ZĄBKOWIC: 5.51, 7.10, 8.27, 10.52, 14.57, 16.42, 18.07, 22.02.
STRZEMIESZYC: 5.02, 6.36 (przez Dąbrowę)
DĘBLINA: 0.32, 18.48.
SZCZAKOWY: 17.27, 20.25.
MACZEK: 7.57, 15.46 (przez Strzemieszyce).
MACZEK: 17.00 (przez Kazimierz).
KAZIMIERZA: 7.42, 11.05, 17.00, 20.05, 23.06
KATOWIC: 0.57 (P), 1.10, 1.34, 3.31, 5.18, 6.01, 6.44, 7.20, 7.48, 8.24, 8.46 (P), 8.57, 9.11, 10.36, 12.22, 12.50, 13.07, 14.37, 15.06, 16.09, 16.48, 17.21, 18.12, 18.58, 19.24, 20.16, 21.29, 23.31.





BAWARSKIE KLEJNOTY KRÓLEWSKIE NA LICYTACJI.
Na ilustracji widzimy koronę królewska Ludwika I Wittelsbacha, która sprzedana została w Londynie na licytacji. Obok słynny niebieski brylant Wittelsbachów wagi 35 karatów.

Z całej Polski.

JUBILEUSZ PRACY TETMAJERA.

W ub. niedzielę w Złotej sali Domu katolickiego w Krakowie w obecności 3-tysięcznego tłumu odbyła się uroczystość z okazji 45-lecia pracy literackiej i 40-lecia twórczości podhalańskiej Kazimierza Przerwy Tetmajera, nieśmiertelnego twórcy eposu góralskiego. Uroczystość ta zamieniła się w święto całego Podhala, skąd liczne rzesze góralskie z Zakopanego, Poronina, Czarnego i Białego Dunajca, z Ludźmierza, rodzinnego gniazda pisarza, przybyły do Krakowa, by uczcić wielki talent i zasługę Tetmajera. Zebrali się licznie przedstawiciele świata naukowego, kultury i sztuki, reprezentanci władz itd. O godz. 12 wszedł na salę jubilat i w otoczeniu górali zasiadł na honorowem miejscu. Wchodzącego powitała orkiestra góralska, której produkcje przeplatały przemówienia ku czci Tetmajera i deklamacje jego utworów. Pierwszy przemawiał prezes Związku podhalan p. Zachemski, a imieniem świata literackiego dr. Kołaczkowski. P. Zachemski recytował utwory Tetmajera i okolicznościowy wiersz poety krakowskiego Stanisława Stwory, a dziewczyna góralska z Poronina list Hanusi. Na zakończenie górale z Białego Dunajca zademonstrowali tańce góralskie.

FIGIEL Z ZAŚLUBINAMI.

Agencja „Iskra" podaje, że wiadomość paryskiej „Action Francaise", podana następnie przez pisma polskie, jakoby książe Mikołaj rumuński miał się ożenić z starszą córką marszałka Piłsudskiego i potem zostać królem polskim, jest wyssana z palca, i że dziennik paryski padł ofiarą złośliwego dowcipu. W piśmie naszem nie podawaliśmy powyższej wiadomości przeświadczeni, że może być tylko — figlem złośliwym.

UROCZYSTOŚĆ LOTNICZA W KATOWICACH.

Dnia 19 bm. na lotnisku w Katowicach odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego hangaru oraz chrztu ośmiu samolotów turystycznych Aeroklubu śląskiego. Uroczystość uroz- maicona zostanie pokazem lotów szybowcowych sekcji lotnictwa żaglowego. Udział w uroczystości weźmie minister komunikacji inż. Kühn, który na ten dzień specjalnie przyjedzie do Katowic.

NIELEGALNA LOTERJA.

Izba skarbowa we Lwowie wpadła na trop nielegalnej loterji pieniężnej, urządzonej przez dyskontowy Bank spółdzielczy we Lwowie przy ul. Akademickiej. W związku z tem przestępstwem pociągnięto do odpowiedzialności karno-skarbowej dyrektora tego banku, Izraela Rienza.

ŻYWA POCHODNIA.

W szkole powszechn. nr. 12 w Król. Hucie dzieci wskutek niepogody pozostały podczas przerwy w klasie, gdzie zgrupowały się dokoła silnie rozgrzanego pieca. W pewnym momencie wskutek silnego wiatru z pieca buchnął płomień, który ogarnął sukienkę jednej z dziewczynek, 11-letniej Elżbiety Finkówny. Wśród dzieci powstała nieopisana panika. Zwabiony krzykiem kierownik szkoły ściągnął marynarkę i ugasił płomienie, które w tym czasie ogarnęły całą sukienkę nieszczęśliwego dziecka. Finkównę odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce wśród strasznych męczarn zmarła.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sanacyjna „piatiletka".

Jest w zwyczaju u „sanacyjnych" ekonomistów odżegnywać się od etatyzmu. Miano to wyrobiło sobie tak smutną markę w Polsce, że żaden etatysta nie chce być zwany „etatystą". Stąd to powstają w redakcjach pism „sanacyjnych" te przeróżne nazwy na określenie „ideologji marszałkowskiej w dziedzinie gospodarczej" (!), z pośród których na wyróżnienie zasługuje określenie: „gospodarka planowa". Spór o nazwę jest rzeczą błahą. Wszak chodzi o istotę zjawiska.

Otóż, pod tym względem interesującą jest lektura 2-tomowego wydawnictwa p. t. „Pięć lat na froncie gospodarczym 1926—1931". Na blisko 1.400 stronach tej publikacji znajdujemy — jeśli tak wolno się wyrazić — antologję pomysłów etatystycznych co najprzedniejszych, oficjalnych ekonomistów. Wydawnictwo, o którem mowa, pomyślane jest jako kontynuacja pracy „Na froncie gospodarczym", datującej z r. 1929. Artykuły wstępne w jednej, jak i w drugiej książce pochodzą z pod pióra wiceministra skarbu Stefana Starzyńskiego, który zajmuje się obszernie zagadnieniem etatyzmu, oczywiście uznając błogosławione skutki dotychczasowych rządów sanacyjnych.

W następnych artykułach różni autorowie występują za rozszerzeniem ingerencji państwa w sferze gospodarczej (sic!). I tak:

P. Widomski wypowiada się za zaostrzeniem dekretu z dnia 3 grudnia 1930 r. o obrocie węglem, uważając, że cytowane, skrajnie interwencjonistyczne rozporządzenie jest jeszcze zbyt liberalne. Autor najchętniejby widział nadanie konwencji węglowej charakteru przymusowego.

Słynny p. Jastrzębski, jeden z wiceministrów skarbu nie zatrzymuje zapędu interwencjonistycznego w granicach jednego przemysłu, jego bowiem zdaniem, należy dążyć w Polsce do kartelizacji całego życia gospodarczego (II, 7 — 15, a więc uogólnić receptę p. Widomskiego!

P. Komarnicki, pisząc o elektryfikacji Polski, sądzi (I, str. 295), że „państwo powinno przejąć w tym planie budowę i eksploatację sieci okręgowych i międzyokręgowych oraz stacyj przetwórczych".

Zaś naczelny dyrektor lasów państwowych p. Loret pisze (II, 129) o „zapotrzebie powiększenia stanu posiadania lasów państwowych", przyczem broni, w znacznej mierze już zrealizowanego, programu zakładania tartaków państwowych.

Na tem nie koniec! Są jeszcze soczystsze i wonniejsze kwiatuszki na tej łące! A więc: Ktoś tam rozwodzi się na temat „całkowitej samowystarczalności" (I, 175, I, 359). Ktoś inny znowuż, jak tonący deski, trzyma się pomysłu „stabilizacji cen ziarna" (I, 175), nie wnikając wcale w istotę tego zagadnienia...

Opadają ręce, gdy się to czyta! Ich nic nie nauczy, nic, żadne doświadczenie życiowe, żadna obserwacja skutków „radosnej twórczości".

Wierzytelności w walutach obcych.

P. minister skarbu przedłożył Sejmowi wniosek ustawodawczy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1924 r. o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych w złocie, hipotecznie zabezpieczonych. Art. 2 powyższego rozporządzenia ustala, że „wierzytelność, opiewająca na walutę obcą, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest w walucie polskiej według kursu z dnia poprzedzającego zapłatę. Można również zastrzec, aby wierzytelność ta była płatna efektownie w walucie, w jakiej została wyrażoną". Według projektu do przytoczonego artykułu ma być dodany ustęp, mówiący, że wierzytelność może być również płatna „monetami złotemi w danej walucie obcej lub wedle równowartości czystego złota, zawartego w jednostce pieniężnej danej waluty złotej".

Jak się okazuje z uzasadnienia, dołączonego do wniosku, w pertraktacjach, dotyczących lokowania listów zastawnych zagranicą, stwierdzone zostało, że bankierzy angielscy, jakoteż amerykańscy, żądali listów zastawnych w walutach złotych, zawierających klauzulę zapłaty w złocie. Wypuszczenie takich listów zastawnych wymaga, aby odnośne wpisy hipoteczne zawierały identyczną klauzulę. Ponieważ jednak niektóre sądy odmawiały wpisów wierzytelności w walutach obcych w złocie (nprz. w dolarach w złocie), opierając na braku odnośnej wskazówki w przytoczonym wyżej art. 2 rozporządzenia Prezydenta, przeto przedłożona nowela uzupełniając tekst tego artykułu, zmierza do usunięcia jednej z przeszkód do umieszczania zagranicą poważniejszych emisyj listów zastawnych.

Kronika gospodarcza.

PROTESTY WEKSLOWE. Odsetek weksli, protestowanych w listopadzie, w porównaniu z miesiącem poprzednim zwiększył się i wynosił 7 proc. (w październiku 4,62 proc.).

NOWE BLANKIETY CZEKOWE W PKO. Wobec coraz częściej powtarzających się fałszerstw czekowych w P. K. O. rozważana jest sprawa zniesienia dotychczasowej formy blankietów czekowych. Między in. rozważana jest możliwość zastosowania szyfrów w które wtajemniczani byliby jedynie zainteresowani.

W BRAKU POKRYCIA CZEKU. Sąd Najwyższy wydał ciekawe orzeczenie w sprawie czeków bez pokrycia. Mianowicie oskarżona tłumaczyła się, że czek został od niej wyłudzony w sposób podstępny. Chcąc obronić się przed wypłaceniem pieniędzy za okazaniem wyłudzonego czeku, oskarżona wycofała pokrycie. Tymczasem posiadacz czeku, osoba trzecia, która nic nie wiedziała, w jaki sposób oblig dostał się do obrotu, założyła skargę na wystawczynię czeku, na który brakowało pokrycia. Sąd grodzki skazał oskarżoną na grzywnę 300 złotych. Wyrok ten zatwierdziła druga instancja i wreszcie Sąd Najwyższy, który orzekł, że jedynym usprawiedliwieniem dla braku pokrycia jest niezależny od woli wystawcy i wręcz nieprzewidziany wypadek, że oczekiwana gotówka nie wpłynęła na konto. W tym wypadku oskarżona mogła najwyżej poczynić zastrzeżenie wypłacenia należności, legitymując się jednocześnie pokryciem.

ŻEGLUGA ŚRÓDLĄDOWA W POLSCE. Według opracowanych ostatnio danych statystycznych, komunikację na rzekach polskich utrzymują 2.163 statki, w tem 163 statki z napędem mechanicznym, oraz 2.000 statków bez napędu mechanicznego.. W pierwszej kategorji znajduje się 128 parowców i 35 motorowców. Na tabor statków bez napędu mechanicznego składają się: barki— 369, krypy — 130, galary — 436, oraz łodzie, promy itp — 1.065.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 7.12.

AKCJE: Bank Polski 100 — 102,5 zł. Ostrowiec S. B. 30 zł.

Tendencja mocna.

5 proc. Poż. budowlana 30.75, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 77.75 — 78. 4 proc. Poż. inwest. seryjna 83, 5 proc. Poż. kolejowa 56, 4 proc. Poż. dolarowa 41.5 — 41.75, 7 proc. Poż. stabilizac. 52.5 — 53.5.

WALUTY I DEWIZY: Dolar urzędowy 8.89 i pół, Belgja 123.90, Holandja 359,50, Londyn 29 — 28.75, N. Jork 8.92, kabel 8,926, Paryż 34.97, Praga 26.42, Szwajcarja 173.60, Włochy 45.90.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto cena tranz. 27.25, Pszenica cena tranz. 24.75, jęczmień przemiałowy I 21 — 22, jęczmień przemiałowy II 22.5 — 23.5, jęczmień browarowy 26 — 27,5. Ospa żytnia 17.25 — 17.75, Ospa przenna 15.75 — 16.75, Ospa pszenna gruba 16.75 — — 17.75.

Tendencja spokojna.

Kryzys w muzyce.

Muzyka przechodzi ostry kryzys. Oświata muzyczna upada, w konserwatorjach wiedeńskich liczba uczniów zmniejszyła się o 65 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, a cały szereg paryskich szkół muzycznych musiał zawiesić w tym roku wykłady z powodu niedostatecznych frekwencji uczniów. Bezrobocie wśród muzyków zwiększyło sie we Francji o 5 proc., w Anglji o 14 proc., a w Niemczech o 40 proc. w porównaniu z zeszłym sezonem, większość zaś imprez, t. zw. „orkiestr bezrobocych" nie ziściło pokładanych w nich nadziei. W Paryżu mówi się dzisiaj poważnie o zamknięciu słynnej opery, znana zaś „Dorothea" wiedeńska czyli lombard centralny, wzmiankuje w swem sprawozdaniu za miesiąc październik b. r., iż w ciągu tego miesiąca zastawiono w lombardzie trzy tysiące par skrzypiec, 700 pianin, fortepianów i fisharmonij, oraz 600 sztuk innych instrumentów muzycznych.



ZIMA NADDCIĄGA.
Na dachach w miastach (zagranicą) w czasie zimy ustawia się „żłobki" z pożywieniem dla ptaków.

REKORD.

— Mamusiu, dostałam dziś w szkole piątkę za wymienienie największej liczby imion kobiecych.

— Cieszę się bardzo, moje dziecko.

— A wiesz, mamusiu, jak to zrobiłam? Wypisałam na tablicy imiona wszystkich pokojówek, które służyły u nas w zeszłym roku.

Rzeczy ciekawe.

WALKA Z NIEWOLNICTWEM.

Konwencję z roku 1926 w sprawie handlu niewolnikami ratyfikowało dotychczas 40 państw, od dalszych zaś 11 oczekuje się ratyfikacji w najbliższym czasie. Natomiast istnieje jeszcze 23 państwa, a wśród nich Rosja sowiecka (nic dziwnego!), Meksyk, Persja, Afganistan, Hodżas, które wogóle stanowiska swego w tej sprawie nie określiły. Jak podaje lord Lutton, przedstawiciel Anglji w komisji walki z niewolnictwem przy Lidze Narodów, obecnie jeszcze około 5 miljonów ludzi żyje w stanie niewolnictwa. Dotyczy to przedewszystkiem Arabji, Etjopji, Liberji i Chin. Najwięcej, bo ok. 2 miljonów niewolników, posada Abisynja. W Chinach, mimo zarządzeń rządu nankińskiego, szczególnie rozpowszechniony jest handel dziećmi.

NAJWIĘKSZY SAMOCHÓD CIĘŻAROWY.

Stolica Anglji poszczycić się może posiadaniem największego samochodu ciężarowego na świecie. Gdy olbrzym ten miał po raz pierwszy ukazać się na ulicach Londynu, właściciele jego musieli otrzymać specjalne pozwolenie od policji londyńskiej. Kierownica samochodu olbrzyma znajduje się na jego końcu, siedzący zaś na przodzie pomocnik kierowcy zawiadamia go telefonicznie o kierunku jazdy. Na tylnej ścianie wozu znajduje się olbrzymi napis: „Ostrożnie jechać! Znajdujecie się za największym samochodem świata".

TABAKA ZNOWU W MODZIE.

Mogłoby się zdawać, że tabaka i zwyczaj niuchania tabaki wyszedł już z użycia. Że tak nie jest świadczy o tem statystyka sprzedaży tabaki w Czechosłowacji, gdzie corok konsumuje się ok. 90.000 kg. tabaki, a w ciągu ostatnich 5 lat skonsumowano 46 wagonów wonnego ziela.

HOTEL DLA KUR.

Związek hodowców drobiu w Kalifornji wybudował pod Los Angelos wielki hotel dla kur. Gmach pięciopiętrowej wysokości posiada 3.200 celek dla kur oraz 10.000 inkubatorów. Każda kura dysponuje jedną czwartą metra kw. powierzchni, posiada do swej dyspozycji wygodnie urządzone gniazdo, korytko z pokarmem; wszystkie ubikacje tego „hotelu" są oświetlone elektrycznością, wietrzone wentylatorami elektrycznemi, oczyszczane zapomocą odkurzaczy, zaopatrzone w wodę bieżącą zimną i ciepłą. Zapomocą wind elektrycznych wysyła się z dołu na wyższe piętra pierzastych gości, pokarm, oraz znoszone jaja. Centralne ogrzewanie regulowane jest przy zastosowaniu specjalnych termometrów. Słowem — luksus — komfort.

Ostateczny wyrok

w sprawie J. Kowalskiego.

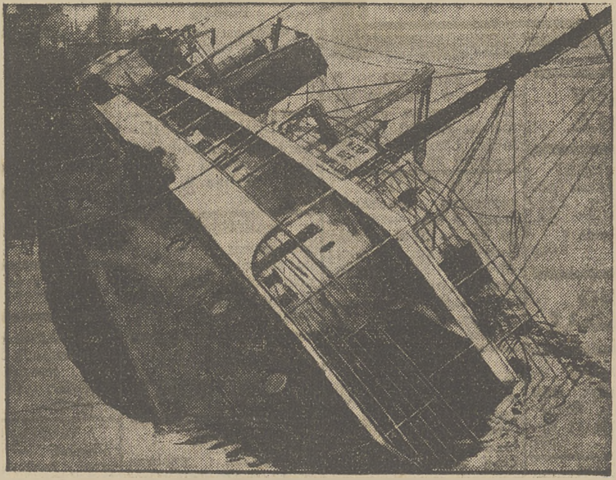
Sąd Najwyższy wydał obszerne uzasadnienie wyroku w ciągnącej się od lat kilku głośnej sprawie Jana Marji-Michała Kowalskiego, — wyroku, którego mocą instancja kasacyjna pozostawiła bez skutku po raz wtóry wniesioną skargę kasacyjną Kowalskiego.

Wobec tego wyrok sądu apelacyjnego z dnia 25 lutego r.b., skazujący Kowalskiego na trzy lata więzienia zastępującego dom poprawy ze zmniejszeniem tej kary z racji ustawy o amnestji do dwóch lat więzienia, uprawomocnił się, i akta sprawy skierowano do Sądu okręgowego w Płocku, celem wykonania kary.

Sąd najwyższy, w orzeczeniu swem między innemi uznał: (skrót orzeczenia). Skoro Sąd apelacyjny na mocy faktycznych okoliczności sprawy ustalił, że osoby pokrzywdzone protestowały przeciwko lubieżnym czynom oskarżonego Kowalskiego za pomocą skarg, skierowanych do ludzi im bliskich, odczuwały z tego powodu wstręt do niego, unikały go, że ponadto oskarżony K. wprowadzał w błąd pokrzywdzone, wmawiając im, że to co on robi (czyny lubieżne) należy do praktyk religijnych wyznania marjawickiego — to sąd miał słuszne podstawy do wysnucia logicznego wniosku, iż oskarżony dokonywał czynów lubieżnych bez zgody pokrzywdzonych.

Tym sposobem Sąd apelacyjny, wbrew wywodom skargi kasacyjnej, zarówno ustalił jak i uzasadnił brak zgody pokrzywdzonych na dokonanie względem nich przez oskarżonego czynów występnych.

Wreszcie w danym wypadku — Sąd apelacyjny w wyroku należycie uzasadnił uchylenie zapytania obrony, zmierzającego do ustalenia, iż sprawa oskarżonego powstała na tle walki religijnej, pomiędzy kościołem katolickim, a sektą marjawicką, a przeto zarzut kasacji należy uznać za niezasadny.



ZGON OKRĘTU ANGIELSKIEGO.

W porcie Heysham w Anglji wybuchł na angielskim parowcu luksusowym „Duke of Lancaster" straszny pożar, w którego następstwie piękny ten okręt zatonął.

Golfstrom przyczyną zmian

W KLIMACIE EUROPY PÓŁNOCNEJ.

Długoletnie obserwacje Golfstromu coraz bardziej wykazują jego doniosły wpływ na warunki klimatyczne Europy Północnej, zwłaszcza zaś Norwegji i Szwecji. Dyrektor Meteorolohydrograficznego Instytutu w Stockholmie, J. W. Sandstroem, w swym ostatnim wywiadzie wyjaśnia przyczynę tego zjawiska, oraz tłumaczy w jaki sposób, na podstawie zmian w temperaturze Golfstromu można określić **na trzy lata naprzód, czy zima i lato będą w danym roku chłodne czy ciepłe.**

Latem 1928 r., według informacyj, otrzymanych z Ameryki, prąd Golfstromu był w tamtych stronach niezwykle gorący. Zimą tegoż roku prąd ten dotarł do północnych brzegów Islandji, powodując niskie ciśnienie atmosferyczne, podczas gdy nad Norwegją, Szwecją i Rosją północną dało się zauważyć wysokie ciśnienie, a zima w tych krajach była wyjątkowo mroźna i przewlekła.

Latem 1929 r. gorący prąd wodny przesunął się na północ od Islandji, a południowe wiatry z Hiszpanji i Azorów poniosły ciepło do Szwecji, powodując niezwykle ciepłą zimę. Latem 1930 r. gorący prąd dotarł do północnych brzegów Norwegji, a obfite topnienie lodów w strefie polarnej umożliwiły podróżnikom odnalezienie pamiętek, będących pozostałością z wyprawy Andree'go do Bieguna. Wiatry zachodnie stale się przyczyną ciepłej jesieni w tym roku, wszakże jednocześnie gorący prąd wodny oddalił się od brzegów Norwegji, dążąc dwoma rozgałęzieniami do Ziemi Franciszka-Józefa i do Spitzbergu. Wiatr zachodni stał się północno-zachodnim, niosąc do Europy zimno z pokrytej lodem Grenlandji. To też wiosna i lato 1930 r. były niezwykle chłodne.

Ostatnio nadeszłe informacje ze Stanów Zjednoczonych donoszą o **niezwykle gorącym prądzie Golfstromu, jaki pojawił się na wschód od New-Yorku i Bostonu.** Zanim dadzą się odczuć błogosławione skutki tego prądu, Europa przejść musi przez cały szereg zmian atmosferycznych, analogicznych z opisanemi powyżej.

POLKA — MANEKIN.

Najlepiej płatnym manekinem w Londynie jest Polka, 21-letnia Anna Niżyńska, która pracuje w jednym z największych i najelegantszych magazynów mód. Niżyńska znaną była z piękności i klasycznej budowy w Paryżu, w dzielnicy Montparnasse, wśród malarzy jako modelka. Po przyjeździe do Londynu zaangażował jako „manekina" Niżyńską najelegantszy magazyn mód, który płaci pięknej Polce ogromną pensję, wynoszącą zgóra 300.000 zł. rocznie.

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

63) —:—

— Miał pan twarz zmienioną, jakby po dokonaniu zbrodni, prawdziwej zbrodni.

— Zbrodni? Ja? Nie zamieniajmy ról.

— Niech pan tylko odpowiada. Co zaszło między panem, a Izabellą? Mam prawo o tem wiedzieć.

— Co zaszło? Córka pana urządziła mi scenę.

— Dlaczego? Z jakiego powodu? Niech pan mówi. Znam moją córkę. Jest równie rozsądna, jak gwałtowna. Nie byłaby zdolna do robienia panu nieuzasadnionych wymówek. Niech się pan wytłumaczy.

— Nie mam nic do dodania. Nie mam potrzeby znosić tego śledztwa.

— Musi pan je znieść i odpowiadać — mówi hrabia, którego przewaga wzrasta w miarę oporu przeciwnika. — Ja pana zmuszę do odpowiedzi.

— Czy tym rewolwerem nabitym ślepemi ładunkami?

— Pięścią, jeżeli zajdzie potrzeba.

— Dosyć!

— Jeżeli odmawia pan odpowiedzi, niech pan słucha, ja sam rozpoznam po pana twarzy, choć jest tak nielojalna i chytra, po tej twarzy, która tak oczarowała i zwiodła moją drogą córkę. Przyglądałem się Izabelli podczas obiadu. Pochłaniała pana wzrokiem, nieszczęsna. Nie chciała mi wierzyć, kiedy ją błagałem, żeby się miała na ostrożności przed panem. I do czego doszło dzisiaj! Chodzi o to, żeby sobie zdać sprawę z sytuacji i ja to wyświetlę. Po obiedzie zaszła w waszym stosunku jakaś zmiana. Dlaczego? Niech mi pan powie, z jakiego powodu? Czy mam ścisnąć pana za gardło, żeby wydusić słowa? Czy też chce pan, żebym panu rzucił w twarz spisek uknuty razem z kochanką przeciwko mej córce?

Podczas tej nawały słów Jerzy opanował się.

— Dosyć pogróżek! Czuję się zupełnie na siłach do obrony, jeżeli zajdzie potrzeba. Nie zmusi mnie pan do mówienia niczego więcej ponad to, co zechcę powiedzieć. Musi pan wiedzieć, co zaszło pomiędzy mną a Izabellą, bo właśnie z tego powodu pan zabił.

Czy hrabia de Foix zastanawia się nad tym zarzutem? Wydaje się przez chwilę, że jest zbity z tropu, zmieszany. Natęża wzrok i słucha, jakby mu się zdawało, że widzi czy słyszy kogoś poprzez drzewa.

Cicho! — rozkazuje. — Posłuchajmy.

Ale młody człowiek odgadł, że nabrał przewagi, i nie chce zaniechać ofensywy:

— Nie wiadomo, czy motywem nie była zazdrość i nienawiść. Przecież i pan był kochankiem Klaryssy.

— Niech pan umilknie.

— Tak, był pan jej kochankiem przedemną. Ja nastąpiłem po panu.

— Biedny chłopcze! Po wielu innych! I chciał pan mnie zastąpić mojemi własnemi pieniędzmi, posągiem mojej córki. Dlaczego nie zadenuncjował mnie pan, jeżeli ja jestem mordercą? Dlaczego? Ja odpowiem panu na to.

— Dlatego, że pan jest ojcem Izabelli.

— Tylko dlatego, że winowajcą jest pan! Ponieważ wie pan dobrze, że jest pan na mojej łasce i że mogę pana oddać w ręce sprawiedliwości, kiedy tylko zechcę.

— Mnie?

— Tak, właśnie pana. Co mogłem mieć za wyrachowanie zabijając tę kobietę, skoro przybyła do nas poto, aby zapobiec małżeństwu pana i Izabellą. Krzyżowała ambitne pana plany, stawała wpoprzek pana losu. Gdy umarła, nic nie stało na przeszkodzie do związania się korzystnie z osobą o dobrem nazwisku i bogatą. Komu więc zależało na zbrodni, jeżeli nie panu. Najgłupszy sędzia to zrozumie. Pan wyszedł ostatni z pokoju, w którym Klaryssa przygotowała się do swej roli.

Tym razem Jerzy d'Aigues broni się:

— Kiedy wyszedłem, nie było jej tam.

— A gdzie była?

— Tam, gdzie powinna była być, zgodnie z rolą. U pani Aisery, w drugim końcu pałacu.

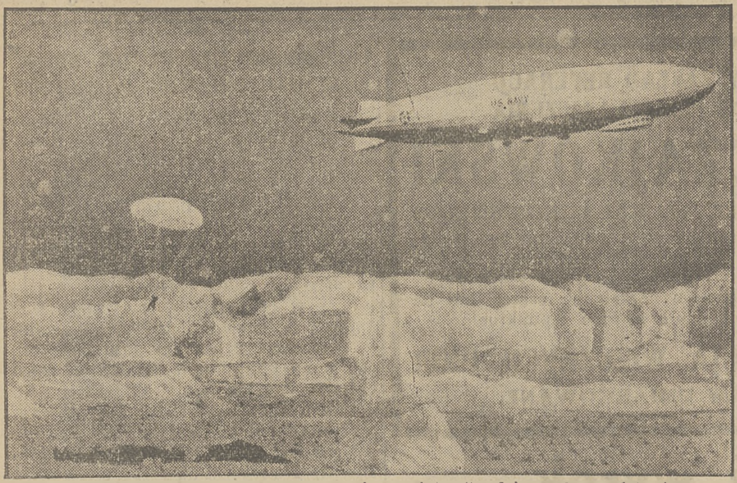
— Ale miała powrócić.

— Mnie tam już nie było.

— Jak pan tego dowiedzie?

— Zeszedłem nadół. Zobaczyłem ją dopiero później, już martwą.

D. c. n.



Scena z amerykańskiego filmu „Bohaterowie powietrza“, gdzie m. i. przedstawiono scenę lotu amerykańskiego olbrzyma „Los Angeles“ nad krainą podbiegunową.

NA GWIAZDKĘ! NA GWIAZDKĘ!

ROZSĄDNI

KUPUJĄ TAM GDZIE TANIEJ!
WEŁNIANE SWETRY!
NAJWIĘKSZY WYBÓR.
NAJLEPSZE GATUNKI.
9718 NAJNOWSZE MODELE!
NAJTAŃSZE CENY!

POLECA:

NATAN ABRAMCZYK

SOSNOWIEC, ul. Modrzejowska Nr. 23. — — Tel. 4-53.

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 9797

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t.p. Wszędzie do nabycia.

WYROB i GŁOWNA SPRZEDAZ

APTEKA MIKOLASCHA

LWOW KOPERNIKA 1.

SAMOCHODY 9884

CHEVROLET-półciężarowy i osobowy, RUGBY-ciężarowy BuSSING-ciężarowy 5 tonowy, MANESMANN — 4 tonowy, FIAT-limuzyna, RENAULT - Monastella limuzyna

okazyjnie i na bardzo dogodnych warunkach zaraz do sprzedania.

Do obejrzenia w garażach Biura Sprzedaży

„OSWIĘCIM-PRAGA-AUTO“

W SOSNOWCU,

ul. Dęblińska Nr. 7. Telef. 133.

POSADY i PRACE

ONDULATORKI

dobrej od zaraz poszukuje Salon Fryzjerski „Bristol“ Sosnowiec, Dekerta 5. 9889

KUPNO i SPRZEDAZ

GRAMOFON

tubowy 30 płyt, stan bardzo dobry. Sosnowiec, Kołłątaja 11 dozorca wskaże. 9831

SPRZEDAM

dom 4 ubikacje 40 prętów placu w Porąju przy stacji (okolica letniskowa) niedrogo. Wiadomość Zagórze koło Dąbrowy Górn., ul. Leśna 8, Bajor. 9891

MECHANICZNĄ

fabryczkę pończoch sprzedam. Wiadomość w Administracji. 9885

PIANINO

czarne w dobrym stanie sprzedam okazyjnie za zł. 750. Wiadomość: Czeladź, ul. Milowicka 21. 9880

M I Ó D

pszczelny gwarantowany 5 kg. — 16 zł., 10 kg. — 29 zł., górski jasny 5 kg. — 20zł., 10 kg. — 37 zł. z blaszanką opłacone wysyła: „Patoka“ Kupczyńce 15, poczta Denysów. 9812

TAPCZANY,

meble klubowe, otomany, kozetki, fotele pojedyncze i t. p. oraz wszelkie roboty tapicerskie, poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Głowackiego 5. 9595

MEBLE

różne, otomany dywanowe, materace, kozetki własnego wyrobu na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty, Sosnowiec-Pogoń, ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak 9239

M I Ó D

czysto pszczelny pod gwarancją leczniczy z największej polskiej pasieki wysyłam za zaliczką wraz z blaszanką i opłatą pocztową. Wysokogórski deserowy: 3 kg. 12.50 zł., 5 kg. 18 zł., 10 kg. 32 zł., 20 kg. 57 zł. Podolski pierwszej jakości: 3 kg. 10.50 zł., 5 kg. 16 zł., 10 kg. 29 zł. 20 kg. 51 zł. Podolski ciemny: 3 kg. 10 zł.„ 5 kg. 15 zł., 10 kg. 27 zł., 20 kg. 48 zł. Jedyna polska pasieka Stanisław Chabura, Tarnopol, Piłsudskiego 9 9488

NA ŚWIĘTA

znacznie zniżone towary galanteryjne duży wybór bielizny, swetrów, trykotaży, krawatów, pończoch, rękawiczek, nowości sezonowych — firma Dusza i Spółka Sosnowiec, Hale Rozwoju. 9894

CHŁODNICE

nowe wszelkich systemów zamieniam za stare z dopłatą. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a. 9893

LOKALE

POKÓJ

punkt doskonały, wejście odzielne, wynajmę. Zgłoszenia: Administracja „K. Z.“ pod „Nieumeblowany“. 9873

LOKAL

komfortowy 5 poki nowoczesne wogody, w Warszawie, ul. Hoża przy Marszałkowskiej do odstąpienia natychmiast. Oferty listownie pod „F. C.“ Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 9890

POKÓJ

umeblowany dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Sosnowiec — Sienkiewicza 8 m. 8. 9888

2 LUB 3 POKOJE

kuchnia i przedpokój do wynajęcia. Wiadomość: Rybna 9, u gospodarza. 9887

MAŁŻEŃSTWO

bezdzietne przyjmie na stancje ucznia lub uczennice. Mieszkanie z wygodami. Adres w Administracji. 9886

ZGUBIONE DOKUMENTY

KARTĘ

na broń, wydaną przez starostwo Będzińskie zgubił Jan Czerwiński. 9817

KARTĘ

zwolnienia — wydaną przez P. K. U. Katowice zgubił Stanisław Głowacki. 9898

KSIĄŻKĘ

Powiatowej Kasy chorych zgubił Alojzy Szymczyk. 9897

Płytki elektryczne do gotowania

w cenie 27.— zł.

na 10 rat miesięcznych

sprzedaje odbiorcom prądu

Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr. Sp. Akc.

w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 9.

7997 Na miejscu udzielane są wyjaśnienia i demonstrowane aparaty bez obowiązku kupna.

Ogłoszenie licytacyjne.

Urząd Celny w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że **w dniu 17 grudnia 1931 r.** odbędzie się w magazynach tegoż Urzędu sprzedaż w drodze licytacji towarów skonfiskowanych, szybko psujących się oraz towarów nieopłaconych cłem, jeżeli dotychczasowi właściciele ich w terminie licytacyjnym nie wykupią, a mianowicie:

1) wina i wódki,
2) dermatoid,
3) rowery,
4) odzież i bielizna,
5) skóry wierzchnie,
6) wyroby żelazne,
7) wyroby nożownicze,
8) wyroby ze skóry,
9) tkaniny,
10) rodzynki i in.

W razie niedojścia licytacji do skutku, lub niesprzedania towarów w dniu 17 grudnia 1931 r., następna licytacja odbędzie się w dniu 28 grudnia 1931 r.

Szczegółowy wykaz z podaniem cen wywoławczych, będzie wywieszony w Urzędzie Celnym w Sosnowcu od dnia 7 grudnia 1931 r.

KIEROWNIK URZĘDU CELNEGO

9790 **W. MURASZKO, insp. celny.**

Wobec częstego ukazywania się na rynku miejscowym **mięsa pochodzenia nielegalnego,** które może być szkodliwe dla konsumcji, podaje się do ogólnej wiadomości, że w takich wypadkach **mięso to będzie zabierane do rzeźni,** przyczem zamieszczone zostaną odpowiednie komunikaty w prasie, zawiadamiające, gdzie i u kogo mięso nie nadające się do konsumcji zostało wykryte. Niezależnie od tego sprawa będzie kierowana do starostwa, a winni **będą karani w drodze administracyjnej.**

Kto przyczyni się do wykrycia miejsc, gdzie sprzedawane jest mięso szkodliwe dla konsumcji otrzyma **nagrodę 25 zł. od każdej sztuki nierogacizny i rogacizny, a 5 zł. od cielęcia.**

Kierownictwo Rzeźni Miejskiej w Sosnowcu.

9895

LEGITYMACJĘ

Funduszu Bezrobocia zgubiła Marjanna Ptak. 9899

ROZNE

ŚLUSARZA

wspólnika z kapitałem 3000 poszukuję. Sosnowiec, Orla 16 — „Triada“. 9892

FORTEPIANY

pianina — naprawia, stroi technik fachowiec Centaus, Sosnowiec, Swobodna 20, telef. 10-22. 9148

MIóD naturalny

kuracyjno - odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50.

GRZYBY prawe

od 6 zł. kg. — — 8955

Koziołkow i Jędryczek, Sosnowiec, 3 Maja 21.

GRZYBY suszone

prawdziwe **BOROWIKI** na wiankach, **5 kg. I gatunek tylko 28 zł. 80 gr.**

„BORGRZYB“, Grodno, Magistracka 11.

Przedstawiciele poszukiwani. 7957

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 6935

Likwidujący się Sosnowiecki Lombard Prywatny Targowa 18

zawiadamia, że

ostatnia likwidacyjna Licytacja

odbędzie się 9 grudnia 1931 roku

9219 **10 rano.**

KINO „ZAGŁĘBIE“

1249 DAWNIEJ

Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“

DZIS!

„ROZWÓDKA“

Ostatnia kreacja **NORMY SHEARER** odznaczonej pierwszą nagrodą na konkursie gry aktorskiej w Ameryce.

Od środy

DZIEWCZĘ Z NAD WOŁGI

Nad program: CHOR DANA i TYGODNIK PARAMOUNTU.

DZWIĘKOWE KINO „PALACE“

1250 **W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2.**

TYLKO 2 DNI! 8 i 9 grudnia 1931 r.

Wystąpi ulubieniec publiczności

CARLO ALDINI

w dramacie życiowym, pełnym sensacji i emocji p. t.

WALKA W PODZIEMIACH

ANONS: Od czwartku 10 grudnia

MAURICE CHEVALIER

w filmie dźwiękowym

„KAWIARENKA“

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych. Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. — Czeladź, Rynek 11. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.